

# EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349

nr 3 (16) / marzec 2008



Foto: Bolesław Stachow



▲ Ubiegłoroczna procesja konna w Pietrowicach Wielkich (s. 1)

▼ IX Zgromadzenie Plenarne Konferencji Publicznych Szkół Zawodowych w Pile 7-8.02.2008. Drugi od lewej strony w pierwszym rzędzie – Rektor PWSZ w Raciborzu prof. nadzw. dr hab. Michał Szepelawy (s. 4)

▼ Uczniowie I LO w Raciborzu uczestniczyli w zajęciach warsztatowych z rysunku, prowadzonych przez adi. II st. dr. Aleksandra Ostrowskiego (s. 14)

▼ W budynku głównym PWSZ zostały wystawione prace studentów edukacji artystycznej związane tematycznie z muzyką (s. 21)



Foto: Archiwum PWSZ



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

## mgr Wiesława Ostrowska

Absolwentka dwóch kierunków Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu: grafiki i wychowania plastycznego. Dyplom z grafiki warsztatowej i rysunku w pracowniach: litografii prof. Lucjana Mianowskiego i rysunku adi. II stopnia Marka Zaborowskiego w 1992 roku. Zajmuje się rysunkiem, grafiką, mozaiką, tkaniną i aranżacją wnętrz. Od 2005 roku pracuje w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu. Prowadzi pracownię struktur wizualnych, projektowania graficznego i warsztaty twórcze.



Foto: Archiwum PWSZ

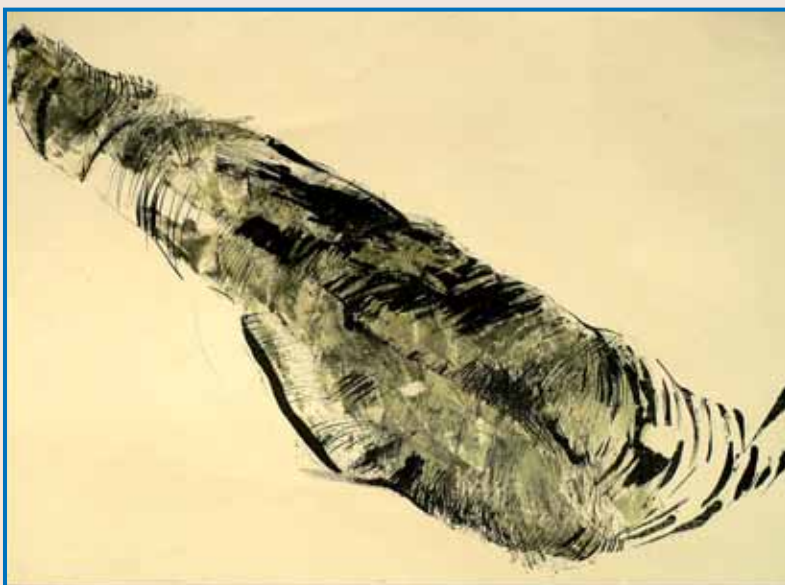
mgr Wiesława Ostrowska

### Wystawy indywidualne:

- 1993 – Galeria „Garbary” Poznań – grafika
- 2007 – Galeria „Epicentrum” Miejski Ośrodek Kultury Jastrzębie Zdrój – grafika
- 2007 – Galeria „Stalowe Anioły” Bytom – grafika
- 2007 – Galeria Dom Narodowy Cieszyn – rysunek i grafika
- 2007 – Galeria 3-2-0 Akademia Techniczno- Humanistyczna Bielsko-Biała – VIII Beskidzki Festiwal Nauki i sztuki – fotografia

### Wystawy zbiorowe:

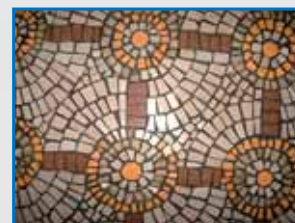
- 1990 – Sztuka młodych Galeria „Garbary” Poznań – grafika
- 2005 – Galeria „Stalowe Anioły” VI Festiwal Sztuki Wysokiej „Kobieto!...” Bytom
- 2006 – Galeria „Epicentrum” Miejski Ośrodek Kultury Jastrzębie Zdrój – wystawa artystów-pedagogów PWSZ w Raciborzu „Razem i osobno. Postawy 2006”
  - Galeria Stalowe Anioły Bytom „VII Festiwal Sztuki Wysokiej „Do światła”
- 2007 – Centralne Muzeum Włókiennictwa – Łódź, XII Międzynarodowe Triennale Tkaniny
  - Galeria „Epicentrum” Jastrzębie Zdrój – Wystawa miniatury
  - Galeria „Stalowe Anioły” Bytom – Wystawa miniatury
  - Galeria „Stalowe Anioły” Bytom – VIII Festiwal Sztuki Wysokiej „Chmurno”



Bez tytułu, technika własna, 70×100 cm



Mozaika



Mozaika



Mozaika



Mozaika

## Słowo od redakcji

Wyjątkowo wczesny w tym roku termin Wielkanocy nie pozwolił na to, aby opublikować szesnasty numer „Eunomii” przed Świątami. Postanowiliśmy jednak ex post w najnowszej edycji uczelnianego periodyku umieścić wielkanocny akcent. Czytelnicy, którzy wzięli do ręki marcowy numer pisma, już go zapewne zauważyli.

W lutym bieżącego roku wydarzyło się wiele w sferze perspektyw funkcjonowania publicznych wyższych szkół zawodowych. W ciągu kilkunastu dni odbyły się dwa ważne spotkania rektorów tychże placówek, w czasie których podjęto szereg ważnych postanowień. Prof. nadzw. dr hab. Michał Szepeławy, rektor raciborskiej PWSZ, przekazał nam relację z owych zebrań, którą zamieszczamy w trzecim tegorocznym numerze „Eunomii”.

Czytelnicy znajdują w nim ponadto również wiele innych tekstów, między innymi zapowiedź, poprzedzoną ciekawym artykułem, ważnego sympozjum na temat komunikowania i porozumiewania się, wiele materiałów dotyczących sztuk plastycznych – zarówno na płaszczyźnie różnorodnych działań podejmowanych w Instytucie Sztuki, jak i w aspekcie bardziej ogólnym, kolejną porcję wieści z Instytutu Studiów Edukacyjnych, relacje poświęcone aktywności Studenckiego Koła Naukowego *Resocjalizacja*, stały felieton, listę nowości bibliotecznych, recenzję. Jak zwykle na wewnętrznych stronach okładki prezentujemy dzieła z dorobku twórczego kolejnego wykładowcy Instytutu Sztuki. Dzięki „Żarówie” na-

tomiast studenci będą mogli poczuć przedsmak imprez juvenaliowych, bowiem Samorząd Studencki, piórem swej reprezentantki, zaprasza na łamach tego niezależnego dodatku całą raciborską brać studencką nie tylko do wzięcia udziału w Juwenaliach, ale także do ich aktywnego przygotowania.

Pragniemy zapowiedzieć, że rozpoczęte w poprzednich numerach cykle artykułów, prezentujących sylwetki pracowników Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, będą kontynuowane w ostatnich trzech w bieżącym roku akademickim edycjach naszego periodyku.

Z wielką satysfakcją przeczytaliśmy w drugim tegorocznym numerze „Forum Akademickiego”, w rubryce pt. „Czytelnia czasopism”, omówienie wykładu inauguracyjnego, wygłoszonego w naszej uczelni przez prof. dr. hab. Norberta Honszę i opublikowanego w dwunastym numerze „Eunomii” (z listopada ubiegłego roku). Fakt, że nasze pismo już po raz drugi zostaje zauważone przez redaktorów prestiżowego miesięcznika akademickiego, jest źródłem nie-małej satysfakcji. Tym większa nasza wdzięczność wobec wszystkich, dzięki którym „Eunomia” powstaje oraz jest zauważana i ceniona: redaktorów, grafików, autorów tekstów i zdjęć, współpracowników.

Zachęcamy do lektury, a także do współpracy w przygotowaniu kolejnych numerów.

REDAKCJA

Foto: Bolesław Stachow



Zdecydowaliśmy się umieścić na pierwszej stronie okładki trzeciego tegorocznego numeru „Eunomii” zdjęcie przedstawiające tradycyjną procesję konną, organizowaną w Pietrowicach Wielkich w Poniedziałek Wielkanocny. Chodziło nam o zasygnalizowanie jakiegoś akcentu świątecznego (mimo że Wielkanoc już minęła), ale przede wszystkim o wskazanie niezwykłego fenomenu kulturowego, który występuje w niektórych podraciborskich miejscowościach (oprócz Pietrowic są to także Bieńkowice oraz Sudoł – obecnie dzielnica Raciborza). Opisano to zjawisko wszechstronnie, zajmowali się nim m.in. antropolodzy kultury, folklorysty, historycy Śląska, historycy religii i Kościoła. Zostało ono także znakomicie udokumentowane. A jednak wciąż nie znamy rozstrzygających odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących tej procesji, np. jaka jest jej geneza, na czym polega symbolika poszczególnych jej składników, dlaczego rozwinęła się w niektórych miejscowościach, a w innych, leżących tuż obok, nigdy nie była praktykowana itd. Warto podjąć próby odpowiedzi na te pytania.

# EUNOMIA

## Spis treści

### Słowo od redakcji

s. 1

### Kronika wydarzeń – Senat i Rektorat

s. 3

### Porządek posiedzeń Senatu PWSZ

s. 3

### Rektorzy debatowali

s. 4

### Komunikowanie się i dochodzenie do porozumienia jako przedmiot zainteresowań badawczych

RENATA STEFAŃSKA-KLAR

s. 7

### Informacja o Sympozjum na temat komunikowania się

s. 9

### Więści z Instytutu Studiów Edukacyjnych

s. 11

### Owocne stypendium na Słowacji

MONIKA CIEŚLICKA

s. 13

### Spotkanie z rysunkiem

ALEKSANDER OSTROWSKI

s. 14

### Refleksje o sztuce

ALEKSANDER OSTROWSKI

s. 16

### Polscy nauczyciele sztuki

HENRYK FOJCIK

s. 18

### Raciborskie nostalgie

s. 20

### Plastyczny obraz muzyki

s. 21

### Międzynarodowy Dzień Liczby $\pi$

JERZY NOWIK

s. 22

### Rekonesans w ośrodku MONAR-u w Nowolipsku

TOMASZ LEPSZY

s. 24

### Naukowe plany studentów pedagogiki resocjalizacyjnej

TOMASZ LEPSZY

s. 26

### Recenzja

s. 27

### Nowości biblioteczne

s. 28

## ŻARÓWA

niezależny dodatek studencki

### „HEY” gwiazdą tegorocznych Juwenaliów

NATALIA JANIK

s. 1

### Studencka Akademia Zdrowia

s. 2

### Niespodziewana porażka koszykarzy

s. 3

## Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu  
Rok III Nr 3 (16). Marzec 2008 r.

Adres redakcji:

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz  
tel./fax: 032 415 50 20

Redaguje zespół

Redaktor naczelny: Janusz Nowak

Projekt winiet: Kazimierz Frączek – Wydawnictwo SCRIBA

Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz

Opracowanie DTP: Oficyna Drukarska – Jacek Chmielewski

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu

© Copyright by PWSZ w Raciborzu

Przygotowanie do druku: Oficyna Drukarska – Jacek Chmielewski  
ul. Sokołowska 12 A, 01-142 Warszawa

## KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

**14 lutego 2008 r.** odbyło się posiedzenie Kolegium Rektorskiego z udziałem dyrektorów i wicedyrektorów Instytutów. Gościem spotkania była pani Ewa Polak, specjalista ds. funduszy europejskich. Przedmiotem posiedzenia było omówienie przygotowania instytutowych projektów pozyskania środków unijnych.

**15 lutego 2008 r.** gościem rektora był poseł na Sejm RP Henryk Siedlaczek. Przedmiotem spotkania były sprawy rozwoju Uczelni ze szczególnym uwzględnieniem pozyskiwania środków unijnych na modernizację bazy dydaktycznej.

**20 lutego 2008 r.** rektor prof. nadzw. dr hab. Michał Szepelawy uczestniczył w Nadzwyczajnej Konferencji

Rektorów PWSZ, która odbyła się w gmachu Politechniki Warszawskiej w Warszawie.

**21 lutego 2008 r.** obradował Senat. Na posiedzeniu przyjęto uchwały m. in. powołujące nowe specjalności kształcenia. Na kierunku pedagogika – specjalność terapia psychopedagogiczna, natomiast na kierunku matematyka – specjalność matematyka w informatyce. Ponadto Senat pozytywnie zaopiniował wnioski o powołanie od roku akademickiego 2008/2009 kierunku rolnictwo.

**22 lutego 2008 r.** Minister Edukacji Narodowej Małgorzata Hall powołała prof. nadzw. dr. Jerzego Pośpiecha w skład zespołu ekspertów do prac nad doskonaleniem podstawy

programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół.

**27 lutego 2008 r.** rektor prof. nadzw. dr hab. Michał Szepelawy, prorektor prof. nadzw. dr Jerzy Pośpiech oraz dyrektor Instytutu Neofilologii dr Daniel Vogel uczestniczyli w spotkaniu z kierownictwem Katedry Filozofii i Anglistyki Uniwersytetu Ostrawskiego w Ostrawie. Omówione zostały zasady dotyczące studiów magisterskich dla absolwentów specjalności filologia angielska i filologia germańska oraz studiów doktorskich dla pracowników dydaktycznych naszej Uczelni. W kwietniu bieżącego roku nastąpi podpisanie szczegółowego porozumienia w tej sprawie.

## PORZĄDEK POSIEDZEŃ SENATU Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

### – w dniu 21 lutego 2008 r.

1. Informacja JM Rektora Prof. nadzw. dr hab. Michała Szepelawego ze spotkań KRePSz, które odbyły się w dniach 7- 8 lutego w Pile oraz 20 lutego w Warszawie.
2. Przyjęcie Uchwały Nr 50/2008 w sprawie powołania na kierunku pedagogika specjalności terapia psychopedagogiczna.
3. Przyjęcie Uchwały Nr 51/2008 w sprawie powołania na kierunku pedagogika specjalności dodatkowej terapia psychopedagogiczna.
4. Przyjęcie Uchwały Nr 52/2008 w sprawie zatwierdzenia zmian w Planie Rzeczowo-Finansowym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
5. Przyjęcie Uchwały Nr 53/2008 w sprawie powołania na kierunku matematyka specjalności matematyka w informatyce.
6. Przyjęcie Uchwały Nr 54/2008. w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych.
7. Przyjęcie Uchwały Nr 55/2008 w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów na kierunku pedagogika.
8. Przyjęcie Uchwały Nr 56/2008 w sprawie Regulaminu Organizacyjnego Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
9. Przyjęcie Uchwały Nr 57/2008 w sprawie Regulaminu Organizacyjnego Studium Języków Obcych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
10. Przyjęcie Uchwały Nr 58/2008 w sprawie powołania kierunku studiów rolnictwo.
11. Sprawy różne.

# Rektorzy debatowali

IX Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów  
Publicznych Szkół Zawodowych  
Piła 7-8 lutego 2008 r.

oraz

Nadzwyczajna Konferencja Rektorów  
Publicznych Szkół Zawodowych  
Warszawa 20 lutego 2008 r.



Foto: Archiwum PWSZ

Rektor PWSZ w Raciborzu prof. nadzw. dr hab. Michał Szepelawo w trakcie obrad.

W lutym bieżącego roku, w odstępie kilkunastu dni, odbyły się dwa ważne spotkania rektorów publicznych szkół zawodowych. Zwróciliśmy się do Pana **prof. nadzw. dr. hab. Michała Szepelawego**, rektora raciborskiej PWSZ, z prośbą o przybliżenie czytelnikom „Eunomii” problematyki tych ważnych posiedzeń.

Pierwsze z nich, które odbyło się w Pile w dniach 7-8 lutego 2008 roku, było dziewiątym już z kolei Zgromadzeniem Plenarnym Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych (KRePSZ).

Pierwszym, nieoficjalnym, punktem programu było zwiedzanie obiektów pilskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Po otwarciu obrad, przyjęciu ich porządku oraz po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego Zgromadzenia Plenarnego (które odbyło się w Jeleniej Górze), zebrani wysłuchali wystąpienia **Jana Tendaja**, Radcy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (z Departamentu Funduszy Europejskich), który m.in. omówił różnorodne możliwości pozyskiwania przez publiczne

szkoły zawodowe środków z funduszy Unii Europejskiej oraz wdrażania tychże placówek w projekty unijne.

Następnie rektorzy tych publicznych szkół zawodowych, które rozpoczęły swoją działalność w roku 1998, a więc wówczas, kiedy ten typ szkolnictwa powstawał, zreferowali sprawę obchodów 10-lecia państwowych wyższych szkół zawodowych. Postanowiono także uczcić ów jubileusz wydaniem specjalnej książki.

Bardzo ważnym punktem obrad w drugim dniu Zgromadzenia było wystąpienie **prof. dra hab. Stefana Jurgi**, który scharakteryzował realia funkcjonowania państwowych wyższych szkół zawodowych według raportu OECD. Jest tychże placówek obecnie trzydzieści pięć (w trakcie Zgromadzenia przyjęto w poczet członków Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych kolejną uczelnię – PWSZ w Sandomierzu). Struktura publicznego szkolnictwa zawodowego jest w tej chwili nieprawidłowa. Tylko dwadzieścia procent wszystkich kierunków stanowią



Foto: Archiwum PWSZ

Pierwszy dzień obrad Zgromadzenia w Pile.



Foto: Archiwum PWSZ

Publikacja poświęcona jakości kształcenia w szkołach wyższych.

kierunki techniczne, natomiast aż pięćdziesiąt procent to kierunki pedagogiczne. W wielu przypadkach brakuje spójności między wyższym szkolnictwem zawodowym a gospodarką lokalną. System państwowych wyższych szkół zawodowych powinien być w większym stopniu skierowany na pracodawców, to znaczy lokalny rynek pracy. Również standardy kształcenia powinny bardziej uwzględniać specyfikę wyższych szkół zawodowych. Prof. Jurga zwrócił uwagę na rekomendacje OECD, będące efektem kontroli funkcjonowania szkolnictwa zawodowego. M.in.: w zakresie finansowania algorytm ogólny musi być odniesiony do szkół zawodowych; należy wypracować bardziej precyzyjny system finansowania studiów, współfinansowania ich przez studentów, system stypendialny i system kredytów; trzeba stworzyć mechanizmy weryfikacji finansowania uczelni, zwłaszcza pod kątem sprawdzenia, czy jest ono zgodne z przyjętą przez daną szkołę misją; należy dopuścić możliwość prowadzenia w wyższych szkołach zawodowych badań aplikacyjnych, takich jak ekspertyzy, konsultacje, projekty proste); Państwowa Komisja Akredytacyjna winna dbać bardziej o efektywność kształcenia, mniej o formalny sposób kontroli; należy stworzyć bazę danych o zatrudnialności i sukcesach absolwentów państwowych wyższych szkół zawodowych; monitorowanie działalności placówek winno być permanentne, a nie raz na trzy lata.

Uczestniczący w obradach przewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej **prof. dr hab. Marek Rocki** podkreślił potrzebę pracy zespołów PKA w zakresie jakości kształcenia w państwowych wyższych szkołach zawodowych. Warunkiem koniecznym do tworzenia nowych kierunków jest wyposażenie uczelni w nowoczesne pomoce naukowe i laboratoria.

Zebrani w Pile rektorzy podjęli szereg ważnych uchwał. Publikujemy jedną z nich, zawierającą istotne dla środowiska wyższych szkół zawodowych postulaty.

Drugie lutowe spotkanie rektorów publicznych szkół zawodowych odbyło się w trybie nadzwyczajnym

20 lutego w gmachu Politechniki Warszawskiej. Powodem jego zwołania były niepokojące wieści dotyczące przewidywanych zmian w finansowaniu i prowadzeniu tego typu placówek.

W trakcie obrad Przewodniczący KRePSZ **prof. dr hab. inż. Andrzej Kolasa** przedstawił perspektywy i zagrożenia funkcjonowania uczelni zawodowych. Można je ująć w kilku punktach:

1. Rekrutacja w konkurencji ze szkołami akademickimi i prywatnymi musi nabrać bardziej dynamicznego charakteru (niektóre uczelnie wypracowały własny system wejścia w środowiska przyszłych kandydatów na studentów).
2. Należy kształcić studentów do realnych warunków zatrudnienia.
3. Filozofia funkcjonowania różnych rodzajów uczelni – uzupełniać się a nie konkurować.
4. Nietypowa liczba studentów w uczelniach prywatnych – zbyt duża (niektóre powstają w typowych realiach biznesowych).
5. Wyższe szkoły zawodowe są w większości popularne wśród młodzieży z mniejszych środowisk – 80% młodzieży jest w tych szkołach objęta pomocą socjalną.
6. Szkolnictwo prywatne nie jest perspektywą dalekością w zakresie poziomu kształcenia, a starania o środki z budżetu państwa co najmniej zastanawiające.
7. Państwowe wyższe szkoły zawodowe mają swoją misję do spełnienia – przybliżenie do rynku pracy, ściągnięcie z terenu lokalizacji szkół tych kandydatów, którzy by nie studiowali w większych ośrodkach.

Rektorzy wymienili się poglądami na temat zagrożeń rozwoju uczelni, wynikających z niższego poziomu finansowania przez rząd i mniejszymi możliwościami rozwoju szkół. Podległość pod MNiSzW powinna dawać komfort stabilizacji finansowej oraz stałego podnoszenia poziomu kształcenia przygotowującego do przyszłej pracy zawodowej.

\*



Foto: Archiwum PWSZ

Rektorzy podczas IX Zgromadzenia Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych.

**Uchwała Nr 19**  
**Zgromadzenia Plenarnego**  
**Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych**  
**Piła, 7 lutego 2008 r.**

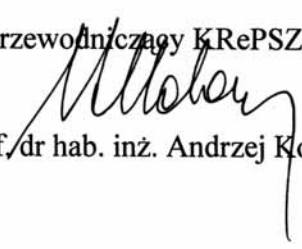
w sprawie: stanowiska Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych KRePSZ dotyczącego powołania Zespołu ds. Opracowania Założeń Reformy Systemu Nauki oraz Założeń Reformy Systemu Szkolnictwa Wyższego.

Mając na uwadze rozwój Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych ich Rektorzy zebrani na Zgromadzeniu Plenarnym w Pile w dniach 7 – 8 lutego 2008 r. wyrażają swoją dezaprobatę z powodu braku reprezentacji środowiska PWSZ w Zespole ds. Opracowania Założeń Reformy Systemu Nauki oraz Założeń Reformy Systemu Szkolnictwa Wyższego. Wobec powyższego zgłaszamy następujące postulaty, wnosząc o ich uwzględnienie w pracach Zespołu.

1. Uważamy za konieczne zróżnicowanie misji publicznych szkół zawodowych i uczelni akademickich, uwzględniające wymogi minimum kadrowego, standardów kształcenia i warunków realizacji procesu dydaktycznego.
2. Wskazujemy na konieczność zapewnienia ciągłości kształcenia na pierwszym i drugim stopniu na równych zasadach absolwentom uczelni zawodowych i akademickich.
3. Należy zróżnicować system budżetowego dotowania uczelni zawodowych i akademickich według różnych algorytmów dostosowanych do specyfiki tych uczelni.
4. Należy zapewnić w publicznych uczelniach zawodowych finansowanie badań naukowych wykonywanych na potrzeby rozwoju własnej kadry naukowo-dydaktycznej.
5. Należy wprowadzić system umożliwiający mobilność pracowników naukowo-dydaktycznych pomiędzy różnymi kategoriami uczelni w europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego.
6. Wnosimy o wprowadzenie KRePSZ jako trzeciego, obok KRASP i KRZSP, podmiotu reprezentującego ważny, rozwijający się sektor szkolnictwa wyższego.

Rektorzy skupieni w KRePSZ deklarują gotowość udziału w pracach Zespołu ds. Opracowania Założeń Reformy Systemu Nauki oraz Założeń Reformy Systemu Szkolnictwa Wyższego.

Przewodniczący KRePSZ

  
Prof./dr hab. inż. Andrzej Kolasa



*Zakład Pedagogiki Ogólnej i Psychologii PWSZ w Raciborzu*

# Komunikowanie się i dochodzenie do porozumienia jako przedmiot zainteresowań badawczych

dr Renata Stefańska-Klar

Komunikowanie się ludzi między sobą to obszar generujący rozległe możliwości badawcze. Można go eksplorować w wielu kierunkach i na różne sposoby. Tradycyjnie wyróżnić w nim możemy co najmniej cztery poziomy „lokalizacji”, a zarazem rodzajów komunikacji: interpersonalny, intrapsychiczny, grupowy i społeczny (por. J. Reusch 1972), każdy z odrębnym zbiorem reguł, celów i mechanizmów, regulujących przepływ i wymianę znaczeń oraz zabezpieczających efektywność procesu i bezpieczeństwo uczestników.

Komunikację interpersonalną można potraktować jako proces tworzenia „unikatowego znaczenia wspólnego dla grupy osób” (E. Griffin 2003 s. 72), którego strukturę, funkcje i uwarunkowania bada się w rozmaitych kontekstach oraz domenach życia jednostek i społeczności. Należą do nich zarówno określone obszary i instytucje społeczne, jak i typowe dla ich funkcjonowania sytuacje. Możemy więc mówić z jednej strony o komunikowaniu się w rodzinie, szkole, sklepie, urzędzie, u lekarza itp., z drugiej zaś strony można tworzyć katalogi

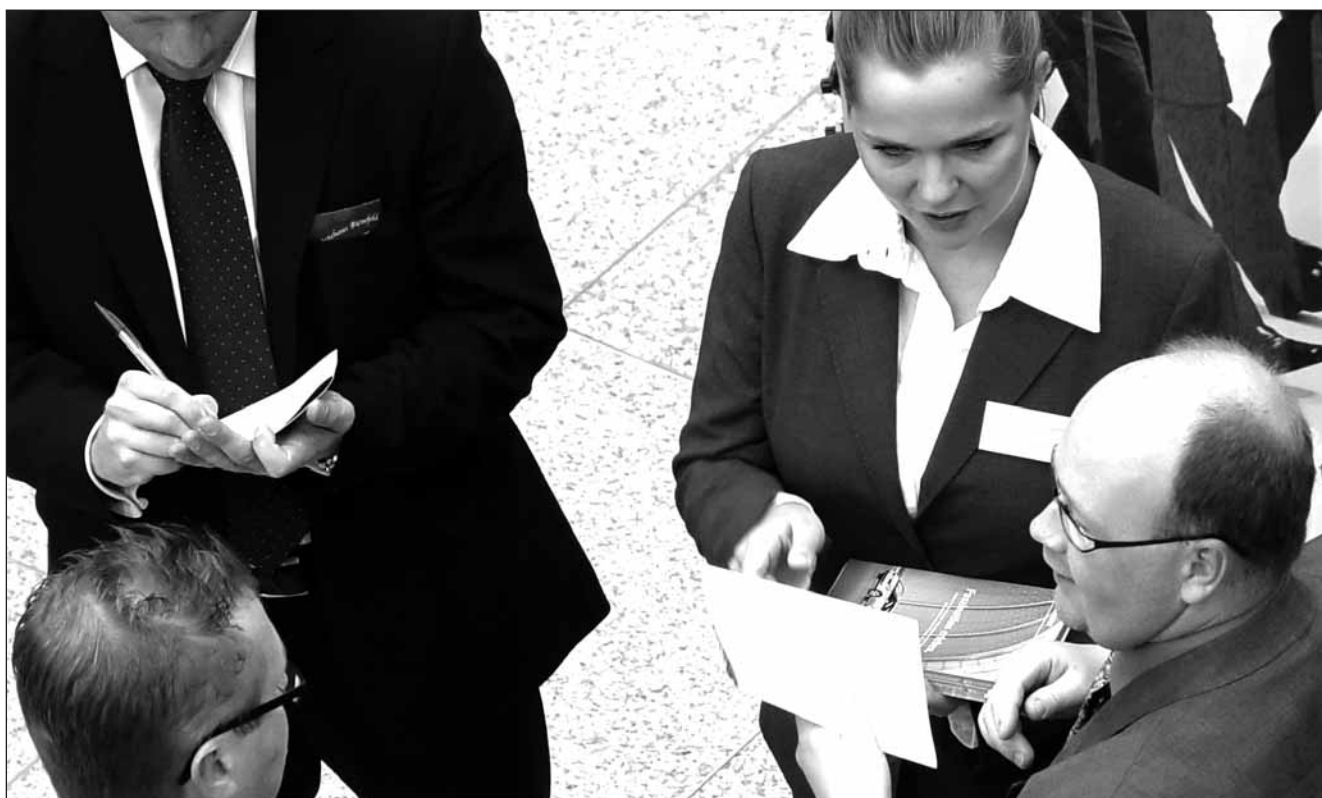


Foto: www.sxc.hu

typowych sytuacji interpersonalnych – jak uzyskiwanie/udzielanie informacji, nagradzanie/karanie, poszukiwanie pomocy/udzielanie wsparcia, klócenie się i godzenie itp. – w odniesieniu do poszczególnych miejsc przestrzeni społecznej (E. Griffin op.cit.),.

Szczególnym kontekstem komunikacji interpersonalnej jest szeroko rozumiane środowisko społeczne z obszarami swoich oddziaływań, takich jak: kultura i sztuka, religia, wychowanie, polityka, sport, zdrowie publiczne, media w tym Internet itd. To właśnie w tych obszarach osadzone są: komunikacja wewnątrz- i międzygrupowa, jak również szeroko rozumiana komunikacja społeczna, w których zachodzi szereg zjawisk o charakterze wpływu społecznego, lecz również osiąganie przez ludzi satysfakcji ich potrzeb i realizacji celów, z których jednym z ważniejszych jest dążenie do zgody oraz dochodzenie do porozumienia. Szczególnym rodzajem komunikacji jest porozumiewanie się z samym sobą, rozumienie siebie, kontakt z różnymi obszarami swojego JA, w tym z emocjami, czyli komunikacja na poziomie intrapsychoicznym, będąca warunkiem zdrowia psychicznego, radzenia sobie z życiem i jego wyzwaniami oraz budowania jego pozytywnej jakości. (W. Wosińska 2004).

Kiedy mówimy o komunikacji z perspektywy jednostki, wówczas ważna staje się kwestia kompetencji społecznych leżących u podstaw prawidłowego porozumiewania się z innymi: inteligencja emocjonalna, posiadanie określonej wiedzy społecznej wraz ze znajomością zasad i norm, a także praktyczne opanowanie umiejętności ich zastosowania. Pojawia się więc z jednej strony, jako istotny, aspekt rozwojowy i socjalizacyjny komunikacji ludzkiej (Stefańska-Klar R.1995), z drugiej zaś dostrzegamy problem wielu innych czynników wpływających na jakość i funkcje porozumiewania się w ludzi w określonych sytuacjach psychologicznych oraz w różnych warunkach kulturowo-społecznych (Grzesiuk L., Trzebińska E. 1978).

Poznanie mechanizmów komunikowania się daje wymierne funkcje praktyczne: pozwala z jednej strony zapobiegać nieprawidłowej komunikacji, przynoszącej szkody jednostkom, grupom czy całemu społeczeństwu, z drugiej dostarcza wiedzy o tym, jak optymalnie zarządzać tą sferą społeczno-psychologicznego funkcjonowania człowieka. Jedną z dróg pogłębiania wiedzy są

spotkania naukowe o charakterze sympozjów, na których dochodzi do wymiany wiedzy i poglądów na temat, będący przedmiotem zainteresowania. Niniejszy artykuł jest zwięzłym wprowadzeniem w Międzynarodowe Sympozjum Naukowe nt. „Komunikacja interpersonalna i drogi dochodzenia do porozumienia”, o którym szczegółowa informacja znajduje się poniżej.

Piśmiennictwo:

- Griffin E. (2003) *Podstawy komunikacji społecznej*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Grzesiuk L., Trzebińska E. (1978) *Jak ludzie porozumiewają się?* Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Reusch J. (1972) *Semiotic approaches to human relations*. Mouton, Paris.
- Stefańska-Klar R. (1995) *Rozwój kompetencji społecznych dziecka a proces socjalizacji*. W: E. Mandal, R.Stefańska-Klar (red.) *Współczesne problemy socjalizacji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Wosińska W. (2004) *Psychologia życia społecznego*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

☆



Foto: www.ssc.hu

**PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA  
w RACIBORZU  
INSTYTUT STUDIÓW EDUKACYJNYCH**

ul. Słowackiego 55, 47- 400 Racibórz, tel.032/415-50-20

**zaprasza na**

Międzynarodowe Sympozjum Naukowe  
pod patronatem  
Jego Magnificencji Rektora prof. dr hab. Michała Szepelawego

**nt. Komunikacja interpersonalna i drogi  
dochodzenia do porozumienia**

w dniach 24 – 25.04.2008

Organizatorami są:

**Studenckie Koło Naukowe  
„Resocjalizacja”**

**Studenckie Koło Naukowe  
Psychologii**

działające w  
Instytucie Studiów Edukacyjnych

Adresatami *Sympozjum* są pracownicy naukowi i studenci z ośrodków akademickich krajowych i zagranicznych, oraz pracownicy innych instytucji (to jest pedagodzy, psychologowie pracujący w instytucjach edukacyjnych, wychowawczych, profilaktycznych, terapeutycznych, resocjalizacyjnych, penitencjarnych).

**Obszary tematyczne:**

1. Komunikowanie się i dochodzenie do porozumienia w różnych kontekstach, sytuacjach i uwarunkowaniach takich obszarów życia społecznego, jak: rodzina; szkoła i przedszkole; różne instytucje, grupy i środowiska społeczne, zwłaszcza o znaczeniu wychowawczym i resocjalizacyjnym; kultura i sztuka; sport; polityka i media; internet. itp.
2. Porozumiewanie się w aspekcie rozwojowym, na przykład: rozwój komunikacji między matką a dzieckiem, język dzieci i młodzieży, wielopokoleniowość a komunikacja, przekaz w procesie socjalizacji, wsparcie społeczne a porozumiewanie się z osobami w różnym wieku.

3. Psychologiczno-pedagogiczne aspekty dochodzenia do porozumienia z sobą i innymi: procesy mediacyjne; problematyka przebaczenia; pojednanie w aspekcie interpersonalnym, intrapersonalnym i intergrupowym; komunikacyjne i językowe aspekty pojednania.
4. Pozytywne i negatywne aspekty porozumiewania się i ich uwarunkowania: rola terapeutyczna, wychowawcza, resocjalizacyjna, profilaktyczna, kulturotwórcza, itp.; pozytywny i negatywny wpływ społeczny; toksyczna komunikacja, zapobieganie i przeciwdziałanie jej. W pierwszym dniu sympozjum (od godz.10:00) przewiduje się wystąpienia plenarne, w sekcjach i plakatowe (postery) pracowników ośrodków akademickich i innych instytucji, natomiast w drugim dniu (od godz.9:00) *Studencką Sesję Naukową* z udziałem zaproszonych Gości.
- Szczegółowy program seminarium przedstawiony będzie na internetowej stronie Szkoły ([www.pwsz.raciborz.edu.pl](http://www.pwsz.raciborz.edu.pl)) w późniejszym terminie, po nadesłaniu *Kart Zgłoszeń* przez uczestników sympozjum.

### Warunki udziału w Sympozjum:

- Wypełnioną *Kartę Zgłoszenia Udziału w Sympozjum* prosimy przesać do dnia 15.03.2008 r. na elektroniczne adresy opiekunów Studenckich Kół Naukowych: dr Jolanty Gabzdyl [jgabzdyl@wp.pl](mailto:jgabzdyl@wp.pl) (tel. +48 506-850-765) lub dr Renaty Stefańskiej-Klar [psychika@gmail.com](mailto:psychika@gmail.com) (tel. +48 608-158-228).
- Również do dnia 15.03.2008 r. prosimy wnieść opłatę za udział w sympozjum w wysokości 100,00 zł. (w tym koszt materiałów konferencyjnych, recenzowanej książki zawierającej nadesłany w terminie artykuł, posiłków i poczęstunków w czasie przerw). Dla studentów opłata za udział w sympozjum wynosi 10 zł.
- Dane konta bankowego, na które należy wnieść opłatę:

**PWSZ w Raciborzu, nr konta 69 1050 1328 1000 0022 6112 0386**

z dopiskiem: „Międzynarodowe Sympozjum – Studenckie Koła Naukowe”.

- Do dnia 15.04.2008r prosimy przesać tekst wystąpienia w wersji elektronicznej (termin ostateczny – 24.04.2008 r., tj. dzień rozpoczęcia sympozjum). Przyjmowane są teksty w różnych językach.

Teksty w językach: polskim, czeskim, słowackim – na adresy:

[jgabzdyl@wp.pl](mailto:jgabzdyl@wp.pl) lub [psychika@gmail.com](mailto:psychika@gmail.com)

Natomiast teksty w językach: angielskim, niemieckim, rosyjskim, białoruskim, ukraińskim, estońskim – przyjmują: Pani prof. dr hab. Tatiana Senko i Pan prof. dr hab. Yuri Karandashev, na elektroniczny adres:

[tv-senko@gmx.net](mailto:tv-senko@gmx.net)

Warunki przyjęcia tekstu do druku wraz z dokładną instrukcją, są zamieszczone na stronie:

[www.pwsz.raciborz.edu.pl](http://www.pwsz.raciborz.edu.pl)

w zakładce Konferencje.



# WIEŚCI z INSTYTUTU STUDIÓW EDUKACYJNYCH

## 1. Studencka Akademia Zdrowia

Miło nam poinformować o wznowieniu działalności punktu pomocy pedagogiczno-psychologicznej dla studentów. Zapraszamy wszystkie osoby, które przeżywają trudne sytuacje życiowe, potrzebują wsparcia i pomocy. Dyżury w punkcie pełnić będą doświadczeni specjaliści psychoterapii i terapii pedagogicznej – **mgr Józefa Kielak, mgr Sylwia Szarowska i mgr Roman Walczak**. Przypominamy, że Studencka Akademia Zdrowia działa w ramach programu „Uczelnia wolna od uzależnień”. Pełnomocnikiem programu jest **dr Ilona Gembalczyk**.

## 2. Młodzi naukowcy

Studenckie koła naukowe działające w ramach Instytutu Studiów Edukacyjnych podjęły nowe, ciekawe przedsięwzięcia. **Danuta Jarosławska, Anita Lenart i Żaneta Sojka** ze Studenckiego Koła Naukowego Pedagogów uczestniczyły w Międzynarodowych Obozie Naukowym, zorganizowanym przez Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu. Nasze studentki pod opieką merytoryczną **dr Gabrieli Kryk** rozpoczęły pracę, wspólnie ze studentami Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu w Preszowie i Uniwersytetu w Ołomuńcu, nad nowym projektem badawczym „Styl życia młodszych uczniów”. Tygodniowy pobyt w Czechach związany był z pierwszym etapem wdrażania wspomnianego projektu.

## 3. Studenckie Koło Naukowe „Resocjalizacja” wspólnie ze Studenckim Kołem Naukowym Psychologii

organizuje Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Komunikacja interpersonalna i drogi

dochodzenia do porozumienia”. Naukowe spotkanie odbędzie się 24 i 25 kwietnia bieżącego roku. Opiekę merytoryczną nad organizacją Sympozjum sprawują opiekunowie Kół **dr Jolanta Gabzdyl i dr Renata Stefańska-Klar**. Zapraszamy do udziału wszystkie osoby zainteresowane problematyką konferencji. Szczegółową informację o sympozjum znajdą czytelnicy na stronie 9.

## 4. Akcja krew

22 stycznia odbyła się kolejna, dziesiąta już edycja „Akcji krew”. 41 osób oddało 18,450 litrów krwi. Warto podkreślić, że nasi studenci i pracownicy oddali w ciągu wszystkich akcji już 417 litrów krwi! Dziękujemy za ten bezcenny dar. Kolejna edycja akcji odbędzie się 18 marca. Zapraszamy!

## 5. Sport ku radości

Rozpoczęły się intensywne przygotowania do XI Igrzysk Sportowych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Sport ku radości”. 19 lutego odbyło się pierwsze zebranie „sztabu organizacyjnego”. Koordynatorami przygotowani są **mgr Irena Gołąb, mgr Urszula Oleś** oraz **mgr Grzegorz Wachowski**, który reprezentuje Instytut Kultury Fizycznej. Zorganizowanie imprezy sportowej dla ponad 200 dzieci wymaga wiele pracy, ale mamy nauczycieli, którzy chętnie podejmują się tego trudu. Należą do nich **mgr Monika Cieślicka, dr Beata Fedyn, mgr Beata Gawłowska, mgr Magdalena Liszka, mgr Bożena Olchawa i mgr Ewa Świeczek**. Igrzyska odbędą się tradycyjnie pierwszego dnia „Juwenałów”. W tym roku 14 maja. Zapraszamy do pomocy wszystkich chętnych i trzymamy kciuki za naszych dzielnych sportowców.

## WIEŚCI Z INSTYTUTU STUDIÓW EDUKACYJNYCH

### 6. Zebranie Zakładu Edukacji Elementarnej,

które odbyło się w dniu 25 lutego 2008 roku, było okazją do podsumowania oraz oceny pracy naukowo-dydaktycznej i wychowawczej w semestrze zimowym, a zarazem nakreśleniem programu dalszych działań.

Pierwszą część spotkania wypełnił referat **dra Jerzego Nowika** pt. *Kontrowersje wokół edukacji matematycznej dzieci* (skrótowa wersja referatu ukaże się w następnym numerze), po którym wywiązała się ożywiona dyskusja, potwierdzająca niedociągnięcia masowo występujące w procesie nauczania tego przedmiotu na etapie edukacji elementarnej.

Oceny pracy dokonała kierownik Zakładu – **prof. nadzw. dr hab. Gabriela Kapica** po omówieniu najważniejszych kierunków i form aktywności Zakładu. I tak, studenci uczestniczyli w szeregu przedsięwzięć, takich jak studencka wigilia, „Maraton językowy” w Moszczance, wolontariat, śród roczna praktyka w przedszkolu, praca w Studenckim Kole Naukowym Pedagogów.

Do najważniejszych przedsięwzięć w semestrze letnim należy zaliczyć: Powiatowy Turniej „ASY III KLASY” (tematycznie związany z 900-leciem Raciborza), terenową praktykę w przedszkolu, dodatkową praktykę pedagogiczną studentów III roku kształcenia wczesnoszkolnego i przedszkolnego z językiem obcym w partnerskiej szkole freinetowskiej w Moszczance, wycieczkę edukacyjną po ziemi raciborskiej (II rok kształcenia wczesnoszkolnego i przedszkolnego z językiem obcym), warsztaty metodyczne WSiP, obrony prac dyplomowych w czerwcu br. (mury Uczelni opuści 80 studentek III roku). Ponadto przedmiotem dyskusji były trudności napotymane w codziennej pracy dydaktycznej, wychowawczej i naukowej oraz sposoby ich przezwyciężenia.

### 7. Trwa praktyka pedagogiczna studentów III roku kształcenia wczesnoszkolnego i przedszkolnego z językiem obcym

w szkole freinetowskiej w Moszczance. Jest to dodatkowa, uzupełniająca forma kontaktu studentów z rzeczywistością szkolną w unikalnej placówce, w której realizowane są w praktyce idee pedagogiki Celestyna Freineta. **Głównym celem** praktyki jest ukazanie studentom możliwości intensyfikacji procesu edukacji elementarnej poprzez wykorzystanie w codziennej pracy dydaktyczno – wychowawczej i opiekuńczej różnorodnych techniki C. Freineta. Obejmuje ona następujące formy zajęć:

- obserwacja zajęć dydaktycznych – ze szczególnym uwzględnieniem elementów edukacji obcojęzycznej;
- prowadzenie wybranych fragmentów zajęć pod kierunkiem nauczycielek klas I-III;
- aktywne uczestnictwo w warsztatach metodycznych przybliżających specyfikę głównych technik C. Freineta;
- spotkanie z dyrektorem Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – **mgr Marzeną Kędrą** w formie konwersatorium o tematyce związanej z postacią tego wielkiego francuskiego pedagoga. Pani Dyrektor jest członkinią władz centralnych Polskiego Stowarzyszenia Animatorów Pedagogiki C. Freineta.

Należy dodać, iż cały program praktyki zostanie zrealizowany bezpłatnie. Zatem już z góry dziękujemy za pomoc w trudnym procesie profesjonalizacji naszych studentów.

*Institut Studiów Edukacyjnych*

# Owocne stypendium na Słowacji

mgr Monika Cieślicka

Nauczyciel Instytutu Studiów Edukacyjnych PWSZ w Raciborzu mgr Monika Cieślicka w styczniu bieżącego roku wróciła z blisko półrocznego stypendium naukowego, zorganizowanego przez Socrates Erasmus dla doktorantów. Pobyt na Słowacji zrealizowany został w ramach współpracy Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy oraz uczelni macierzystej – Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu. Podstawowym zadaniem doktorantki było uczęszczanie na zajęcia dydaktyczne w ramach słowackich studiów doktoranckich. Jednak głównym celem wyjazdu była realizacja badań naukowych do przygotowywanej dysertacji doktorskiej. Wiązało się to z potrzebą nawiązania kontaktów naukowych z kadrą dydaktyczną Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Mateja Bela oraz dostosowania narzędzi badawczych do słowackiej rzeczywistości penitencjarnej.

Poznanie specyfiki funkcjonowania słowackiego systemu penitencjarnego wymagało rekonesansu tamtejszego Zakładu Karnego (Ústav na výkon trestu odňatia slobody Banská Bystrica – Kráľ'ová) i przeprowadzenia w nim ankietowania osadzonych oraz szeregu wywiadów eksperckich z funkcjonariuszami Służby Więziennej. Aktywność naukowa doktorantki wiązała się także z udziałem w dwóch sympozjach naukowych: Międzynarodowej

Konferencji SOCIALIA 2007 organizowanej w listopadzie 2007 oraz Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej przez Centrum Kształcenia Doktorantów Uniwersytetu Mateja Bela *Środki edukacji w szkole XXI stulecia*, na którym doktorantka wygłosiła raport z badań w zakresie poczucia osobowościowych kompetencji zawodowych przyszłych pedagogów resocjalizacyjnych. Efektem współpracy z kadrą naukowo-dydaktyczną jest także przygotowanie opracowania *Studium polskiego i słowackiego systemu penitencjarnego w kontekście transformacji ustrojowej przełomu XX i XXI wieku* autorstwa mgr Moniki Cieślickiej i mgra Petera Papšo, aktualnie złożonego do druku. W ramach studiów doktorantka miała również możliwość wzięcia udziału w bardzo ciekawych warsztatach psychodramy, organizowanych przez holenderską grupę teatralną Koerta Dekkera w ramach Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego – Arteterapia.

Pobyt w Uniwersytecie Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy umożliwił nawiązanie współpracy naukowej, która kontynuowana będzie w kwietniu bieżącego roku w ramach Międzynarodowego Sympozjum Naukowego organizowanego przez Studenckie Koło Resocjalizacja i Studenckie Koło Psychologii w Instytucie Studiów Edukacyjnych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu. ◆



Rynek w Bańskiej Bystrzycy

Foto: A. Dobrzyński



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Dyrektor Instytutu Sztuki adi. II st. dr Aleksander Ostrowski tłumaczy uczniom I LO zasady rysunku.

# Spotkanie z rysunkiem

Warsztaty artystyczne prowadzone przez adi. II st. dr. Aleksandra Ostrowskiego z młodzieżą z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu.

12 stycznia 2008 roku odbyły się w budynku Instytutu Sztuki przy ulicy Cecylii warsztaty rysunkowe. Ich uczestnikami byli uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Raciborzu. Tematem warsztatów, prowadzonych z grupą osiemnastu osób, była martwa natura. Celem zajęć było zapoznanie młodych adeptów sztuki z elementarnymi zasadami zapisu plastycznego w technikach rysunkowych w oparciu o obserwację. Tym razem przedmiotem obserwacji, analizy kształtów, proporcji, wielkości przedmiotów uczyniliśmy klasyczną martwą naturę. Młodzi autorzy po wstępnej analizie dokonali wyboru rysowanego motywu. Umiejętność kadrażu, podporządkowana konieczności zastosowania właściwej kompozycji dzieła, uzupełniona została, poprzez intensywną pracę rysowników, o decyzje zastosowania właściwych, adekwatnych do treści środków artystycznego wyrazu.

Założenia warsztatów obejmowały: analizę kompozycji, rysunek konstrukcyjny, wprowadzenie elementów światłocieniowych z uwzględnieniem materii rysowanych przedmiotów. Jako prowadzący warsztaty pragnę poinformować czytelników, że uczestnicy zajęć rysunkowych, uwzględniając założenia ćwiczeń, wykazali w kilku przypadkach znamiona autorskich rozwiązań, co jest dowodem na konieczność kontynuacji zainicjowanego kursu rysunkowego.

*adi II st. dr Aleksander Ostrowski*



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Uczennice przy sztalugach.





Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Twórcze dyskusje.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Praca artysty wymaga skupienia...



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Opiekunka grupy uczniów I LO, mgr Kinga Wystub.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

...ale i dystansu.



# Refleksja pierwsza – o sztuce dnia dzisiejszego

adi. II st. dr Aleksander Ostrowski

Przełom XX i XXI wieku wywołał dyskusje nad stanem współczesnej kultury. Niewątpliwie dyskusje te podkreślają wielowymiarowy jej kryzys będący w ścisłym związku z przewartościowaniem tradycyjnych wartości. „Postmodernizm”, nurt tzw. „nowej kultury”, odrzuca pytania o sens życia i świata, prawdę, piękno i dobro. Akcentuje bardzo silnie wolność człowieka, która dla przedstawicieli postmodernizmu stała się główną wartością kultury. Nie jest to jednak wolność „do czegoś” (wolność pozytywna, np. wolność do tworzenia w duchu wartości), lecz jedynie wolność „od czegoś” (negatywna, np. od wszelkich zakazów). Wolność „do czegoś” daje szansę pozytywnej przemiany człowieka i taki między innymi powinien być cel kultury. Natomiast wolność „od czegoś” to przede wszystkim pragnienia, które stawiają człowieka w sytuacji „mam”, a nie „jestem”.

Postmodernizm jako zjawisko kulturowe jest trudne do zdefiniowania, opisu i charakterystyki ze względu na podkreślany przez wielu teoretyków brak dystansu czasowego. Postmodernizm dzieje się „...na naszych oczach, co czyni niemożliwym fizyczne ogarnięcie i logiczne uporządkowanie jego różnorodnych przejawów” (H. Kieries, *Postmodernizm*, Lublin 1999). Postawy wobec postmodernizmu ujmowane są w dużym uproszczeniu w dwie opcje: „anty” i „pro”. Zdaniem H. Kieresia ta pierwsza jest wymierzona w tradycję filozoficzno-kulturową Europy, ale zarazem – jako metoda nowej postawy w filozofii, właśnie postmodernistycznej – ma pełnić aktualnie funkcje prewencyjno-terapeutyczną wobec utrwalonego w Europejczyku myślenia modernistycznego, przejawiającego się pod postacią tzw. „pędu do uogólniania” (L. Wittgenstein), czy „pokusy metafizyki” (J. Derrida). Natomiast postawa „pro” lansuje nowy model człowieka jako wolności oraz nowy model kultury – jako obrazu ludzkiej kreatywności. Istotną cechą opcji „pro” (odrzucającej historyzm, esencjalizm i binaryzm) jest aktualizm (kontemporeanizm, od ang. contemporary). Ważna jest wyłącznie terażniejszość, tzw. jetzeit oraz kontekstualizm (entogenizm) – wszystko jest wypadkową różnorodnych kontekstów i przypadkowych relacji.

Wskazując na wątpliwości związane z postmodernizmem, nie sposób oprzeć się pytaniu: czy we współczesnej kulturze jest miejsce dla tzw. „wyższych wartości”? Mimo pesymistycznych przestróg, głoszących kryzys kultury i upadek sztuki (niektórzy wręcz mówią o jej „śmierci” – H. Read, W. Morris, O. Kokoschka, S. I. Witkiewicz), żywię przekonanie, że kultura może otwierać nowe możliwości samorealizacji na płaszczyźnie tzw. „wyższych wartości”: naukowych, estetycznych, i techniczno-cywilizacyjnych

(I. Krzemiński, *Kultura jako przestrzeń duchowa*, wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego). „Kultura jest właściwym dla człowieka sposobem istnienia i społecznego bytowania. Jej uzasadnieniem i celem jest człowiek, który jest pierwszym i podstawowym faktem kultury. Wyraża się on i obiektywizuje poprzez kulturę, której jest podmiotem i sprawcą” (W. Świątkiewicz, *Uczestnictwo w kulturze*). „Na mocy swego znakowego (w swej treści) sposobu bytowania dzieła kultury są pochodne od ducha i są duchowi ludzkiemu przyporządkowane. I to dzięki kulturowym wytworom duch ludzki może się rozwijać i dojść do swej „pełni”. Sensem bowiem ludzkiego trwania i życia jest wyzwolenie i udoskonalenie swego ducha. Jeśli bowiem człowiek istnieje istnieniem swej duszy, jako bytu istniejącego w sobie jako w podmiocie, to działanie ludzkiej duszy nie wyzwoli się inaczej jak tylko przez materię jej ciała, poprzez które wchodzi w kontakt z całą rzeczywistością. Wyzwolenie działania ludzkiego ducha jest przeznaczeniem „bycia człowiekiem” (M. A. Krąpiec OP, *Człowiek w kulturze*). Szczególne wydaje się wyzwolenie działania ducha człowieka – artysty, dla którego twórczość jest sposobem istnienia i społecznego bytowania. „Charakter poznania twórczego (poetycznego) stanowi szczególnie dogodną kanwę dla ukazania tych momentów, które są charakterystyczne dla kulturowej twórczości wyłonionej przez człowieka i jego wolne, rozumne, a więc osobowe akty. W tym właśnie typie poznania występuje szczególnie ostro oś poznawcza: człowiek – świat. Jeden i drugi biegun osi jest niezwykle bogaty. Człowiek bowiem w poznaniu twórczym jest osobą ingerującą w zastany świat natury i kultury; jest owym „ja” przemieniającym według swoich kryteriów to wszystko, na czym kładzie swe osobiste (twórcze) piętno” (M.A. Krąpiec OP, *Człowiek w kulturze*).

Uwzględniając powyższą uwagę, warto zastanowić się nad sztuką dnia dzisiejszego. Jakie jest jej oblicze? Jakim wartościom służy? Stojąc w opozycji do „proroków” końca sztuki sądzę, że sztuka przeżywa jedynie kryzys. „Śmierć”, unicestwienie sztuki wydaje się w moim przekonaniu niemożliwe z powodu tzw. popędu ikonicznego, który towarzyszy człowiekowi od początku jego istnienia, ulegając od czasu do czasu ikonoklazmowi pod wpływem idei natury pozartystycznej (M. Rzepińska, *Refleksje historyka sztuki o jej granicach*). O śmierci sztuki można by mówić wówczas, gdyby owa sztuka zadawała się powielaniem odkrytych już kształtów, wykorzystaniem tylko i wyłącznie tradycyjnych materiałów. „Inni są zdania, że sztuka przechodzi rodzaj zapaści ideowej, a rozprawianie o jej rzekomej „śmierci” w antyszucie to zwyczajnie nieporozumienie, gdyż wytwory antyszuki dziełami sztuki



Aleksander Ostrowski, *Bez tytułu*, technika własna, druk cyfrowy, 100/70 cm.



Aleksander Ostrowski, *W zasięgu ręki*, technika własna, druk cyfrowy, 70/210 cm.

nie są. Wszędzie tam, gdzie spotykamy tezę o historyczności sztuki jako koniecznym prawie jej rozwoju, pogląd o kryzysie czy domniemanej „śmierci” sztuki w antyszukie traktuje się jako reakcyjną w swej wymowie tęsknotę do zachowania w sztuce „dawnego porządku” (H. Kiereś, *Spór o sztukę*). Sztuka dawna i nowoczesna to równoprawne gatunki sztuki, opowiadanie się za którąś z nich to naturalny wyraz preferencji estetycznych.

Tak zwany „dawny porządek” lub „stary porządek” nie jest pozbawiony udziału pojęć filozoficznych, które ujmują świat pod kątem prawdy – fałszu, piękna – brzydoty, dobra – zła. W kontekście prowadzonych rozważań istotną wydaje się postawa artysty, który jest twórcą i jednocześnie odbiorcą kultury.

Być artystą znaczy być człowiekiem, być owym „ja” w sposób szczególny, otwarty, świadomy, refleksyjny. Profesja artysty wydaje się być jednym z ostatnich obszarów „starego porządku”, w którym jednostka ludzka w sposób szczególny przejawia swoją wolność. Mądra wolność artysty ściśle związana jest z jego powołaniem. Mam tu na myśli służenie wartościom piękna, prawdy i dobra, z którymi artysta obcuje w sposób szczególny. Odkrywając w sobie talenty, powinien odkryć jednocześnie swoją powinność, swoje powołanie. „Odrębne powołanie każdego artysty określa pole jego służby, a zarazem wskazuje zadania, które go czekają, ciężką pracę, do której musi być przygotowany, i wreszcie odpowiedzialność, którą winien podjąć. Artysta świadomy tego wszystkiego wie także, że musi działać, nie kierując się dążeniem

do próżnej chwały ani żadnej taniej popularności, ani tym mniej nadzieją na osobiste korzyści. Istnieje zatem pewna etyka czy wręcz duchowość służby artystycznej, która ma swój udział w życiu i odrodzeniu każdego narodu” (Jan Paweł II, *List do artystów*). Ową powinność stanowi między innymi obowiązek rozwoju własnych talentów. Jednym słowem talent jest darem zobowiązującym do pracy, rozwoju i mądrości w służbie, która jest jednocześnie jedną wielką od-

powiedzialnością. „Artysta bowiem, kiedy tworzy, nie tylko powołuje do życia dzieło, ale poprzez to dzieło jakoś także objawia swoją osobowość. Odnajduje w sztuce nowy wymiar i niezwykle środek wyrażania swojego rozwoju duchowego. Poprzez swoje dzieła artysta rozmawia i porozumiewa się z innymi. Tak więc historia sztuki jest nie tylko historią dzieł, ale również ludzi. Dzieła sztuki mówią o twórcach, pozwalają poznać ich wnętrza i ukazują szczególny wkład każdego z nich w dzieje kultury... Tworząc dzieło, artysta wyraża bowiem samego siebie do tego stopnia, że jego twórczość stanowi szczególne odzwierciedlenie jego istoty – tego kim jest i jaki jest. Znajdujemy na to niezliczone dowody w dziejach ludzkości” (Jan Paweł II, *List do artystów*).

Człowiek, będąc, jak mówi Heidegger, „zanurzony w świecie”, jest zdolny nie tylko do poznania zewnętrznej dla siebie rzeczywistości, ale też do refleksyjnego poznania siebie. Problematyka poznania siebie w procesie twórczym jest ściśle związana z teorią sztuki ekspresywnej, która wypływa z imperatywnej potrzeby zmanifestowania doznań i uczuć z pomocą znaków materialnych. Regułą sztuki ekspresywnej jest uczciwa spontaniczność, a jej celem samopoznanie człowieka. Teorie ekspresji przedstawia się w kilku wersjach: sztuka to wyrażanie uczuć i pragnień artysty (H. Spencer, K. Wundt, R. G. Collingwood, F. von Kutschera), sztuka to obiektywna prezentacja emocji (K. Gross, C.J. Ducasse, S. Lager, A. Tormey), sztuka to środek wyrazu pozytywnych uczuć moralnych (L. Tołstoj), sztuka to gra wyrażająca i interpretująca doświadczenie egzystencjalne (H.G. Gadamer, J. V. Piguet, Th. W. Adorno)” (H. Kiereś, *Spór o sztukę*). Różnorodność definicji sztuki nie wpływa zasadniczo na fakt, iż proces twórczy, któremu towarzyszy bogate spektrum przeżyć, skojarzeń, analiz itp., warunkujący między innymi powstanie dzieła, wiąże się z dwoma interesującymi aspektami pracy twórczej: intymnością i samotnością, które będą stanowić w kolejnym numerze „Eunomii” temat refleksji drugiej.



Aleksander Ostrowski, *A życie płonie*, drewno metal, rysunek, druk cyfrowy 30/30/170 cm.



Aleksander Ostrowski, *Codziennosc*, technika własna, druk cyfrowy 100/70 cm.

Instytut Sztuki

## POLSCY NAUCZYCIELE SZTUKI

# Władysław Strzemiński (1893-1952)

dr Henryk Fojcik

W obecnym odcinku cyklu artykułów poświęconych polskim nauczycielom sztuki prezentujemy artystę wybitnego, którego rola w historii sztuki została wysoko oceniona dopiero po Jego śmierci. **Władysław Strzemiński**, bo o nim mowa, był przede wszystkim malarzem, grafikiem, krytykiem artystycznym, teoretykiem sztuki i pedagogiem. Zanim jednak powiemy o istotnych dla dydaktyki artystycznej ustaleniach W. Strzemińskiego, przypomnijmy kilka faktów z życiorysu artysty<sup>1</sup>. Urodził się w 1893 roku w Mińsku Białoruskim. Dzieciństwo i lata młodości spędził w szkołach o wojskowym charakterze – był wychowankiem Korpusu Kadetów oraz absolwentem Wojskowej Szkoły Inżynierskiej im. Cara Mikołaja w Moskwie. Wojskowa kariera W. Strzemińskiego zakończyła się dramatycznie: w 1915 roku, podczas I wojny światowej, służąc w wojsku jako oficer saperów, został ciężko ranny – utracił rękę i nogę. Stosunkowo szybko przebiegł proces rehabilitacyjny i zaskakująco łatwo włączył się w życie artystyczne rewolucyjnej już wówczas Rosji Radzieckiej. Niewątpliwie taka metamorfoza była możliwa dzięki kontaktom z Kazimierzem Malewiczem i Władimirem Tatlinem, których poznał w Pierwszych Państwowych Wolnych Pracowniach (SWOMAS), do których uczęszczał w 1918 roku. W roku 1922 powrócił do Polski i osiedlił się w Wilnie, gdzie zaczął uczyć rysunku na Wojskowych Kursach Maturalnych im. mjr. Łukasińskiego. Po roku zamieszkał w Wilejce, gdzie także uczył rysunku w tamtejszym gimnazjum. W 1924 roku, w Rydze, Strzemiński poślubił znaną rzeźbiarkę Katarzynę Kabro. W tym samym roku oboje przenieśli się do Polski centralnej. Najpierw zamieszkali w Szczekocinach, później Kuluszkach, a następnie w Łodzi. Tutaj prowadził ożywioną działalność w Związku Polskich Artystów Plastyków, objął też funkcję kierownika Publicznej Szkoły Doksztalcania Zawodowego, w której realizował własną, autorską koncepcję druku funkcjonalnego. Do wybuchu II wojny światowej jedynym źródłem utrzymania Strzemińskich była praca nauczycielska, co dawało im całkowitą niezależność w twórczości i głoszonych poglądach artystycznych. W. Strzemiński był jednym z inicjatorów utworzenia grupy artystycznej „Blok”, działającej w latach 1924-26. Było to pierwsze polskie, awangardowe, konstruktywistyczne ugrupowanie

powstałe w Drugiej Rzeczypospolitej. Był także współtwórcą ugrupowań „Praesens” i „A.R.”, które kontynuowały w znacznym zakresie programowe założenia „Bloku”. Od 1932 roku był członkiem międzynarodowego ugrupowania Abstrakcion-Création, funkcjonującego w Paryżu. Zainicjował i współtworzył Międzynarodową Kolekcję Sztuki Nowoczesnej, która została udostępniona publiczności w Muzeum Sztuki w Łodzi w 1931 roku. Po wojnie, w 1945 roku, Strzemiński otrzymał posadę wykładowcy w łódzkiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (PWSSP), której był współzałożycielem. W 1950 roku, decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki, został zwolniony z pracy w PWSSP. Powodem było nierespektowanie ideologii i estetycznych norm głoszonych przez realizm socjalistyczny. Zmarł 26 grudnia 1952 roku. Został pochowany na Cmentarzu Starym w Łodzi. Pozostawił po sobie liczne artykuły. Pisma drukowane w latach 1922-1949, a więc w okresie pobytu artysty w Polsce, zebrano w XXI tomie *Tekstów źródłowych do dziejów teorii sztuki* wydanym przez PAN w 1975 roku. W 1958 roku została opublikowana książka Strzemińskiego pt. *Teoria widzenia*.

Władysław Strzemiński był artystą na wskroś nowoczesnym. Sformułowana przez niego teoria unizmu – odnoszona początkowo do malarstwa, w późniejszych latach poszerzona na architekturę, rzeźbę i typografię – sytuowała go w samym centrum ówczesnej awangardy artystycznej. W tym estetycznym przewrocie dominowała myśl konstruktywistyczna zmierzająca do unowocześnienia i oczyszczenia sztuki ze wszelkich

zbędnych, nienależących do jej istoty ozdobników. Przede wszystkim sztukę należy pozbawić nadbudowy w postaci literackiej fabuły. Głównym zagadnieniem w twórczości, jak i refleksji nad nią, powinien być problem formy, nie treści. „Treść rodzi się z formy – pisze Strzemiński – przewaga treści nad formą powoduje najczęściej zastosowanie byle jakiej formy do owej treści.”<sup>2</sup>. Sztuka obniża się wówczas do poziomu sztuki stosowanej. Podstawowym zadaniem artysty jest badanie i doskonalenie formy. W swoich badaniach plastycznej formy doszedł do własnej w tym względzie teorii – wspomnianego już unizmu. Generalna teza unizmu głosiła „jedność dzieła sztuki z miejscem, w jakim powstaje”, bez względu na rodzaj artystycznej wypowiedzi. W malarstwie chodziło o zaakcentowanie pełnej autonomii obrazu jako płaskiego czworoboku wydzielonego z otoczenia ramami i całkowicie za-



Władysław Strzemiński (1893-1952)

1 Dane biograficzne zaczerpnięto z: Z. Baranowicz, Wstęp, (w): W. Strzemiński, *Pisma*, Ossolineum, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1975; [http://www.culture.pl/pl/culture/artykuły/os\\_strzeminski\\_wladyslaw](http://www.culture.pl/pl/culture/artykuły/os_strzeminski_wladyslaw)

2 W. Strzemiński, *Pisma...*, s. 3.

mkniętego w sobie. U podstaw unizmu leżała także zasada jedności dzieła pozbawionego wszelkich kontrastów. To z kolei nakazywało eliminację dynamiki, iluzji przestrzeni i ograniczenie palety barw.

Fascynacja i uwielbienie sztuki nowoczesnej, „nowej sztuki”, tworzącej nowe, czyste formy, nie powodowały odwrócenia się Strzemińskiego od przeszłości, od tradycji. Sztukę zawsze widział w perspektywie historycznej. Interesowała go jednak nie ikonografia, nie symboliczne czy alegoryczne treści sztuki, nie tematy i motywy podejmowane w przeszłości, a systemy formy plastycznej obowiązujące w poszczególnych okresach historycznych. I w tym momencie zbliżamy się do ustaleń Strzemińskiego istotnych dla dydaktyki artystycznej, a ściślej dla zasadniczego elementu teje dydaktyki – treści kształcenia.

W nauczaniu sztuki właściwe wyodrębnienie określonych wiadomości i zagadnień z obrębu sztuki, pożądaných doświadczeń i przeżyć związanych z tworzeniem i odbiorem sztuki, elementów formy plastycznej tworzących tzw. „język sztuki”, możliwych znaczeń przynależnych tymże elementom – a więc obszaru, który możemy nazwać treścią kształcenia – jest bardzo trudne i problematyczne. Możemy powiedzieć, że od czasu kiedy w dziejach sztuki przestały funkcjonować i obowiązywać normatywne estetyki, twórcy różnego rodzaju koncepcji i projektów edukacji artystycznej w wyborze zagadnień programowych skazani są na arbitralność. Dotyczy to nie tylko zasadniczych grup treści ujętych w tzw. przedmioty, ale także konkretnych treści w ramach nauczanych przedmiotów artystycznych. Na arbitralność decyzji programowych skazani są zwłaszcza nauczający tzw. sztuk czystych – malarstwa, grafiki, rysunku, rzeźby.

Jakie w tej kluczowej kwestii było stanowisko W. Strzemińskiego? Aby je przedstawić, musimy choćby pokrótce wyjaśnić, w jaki sposób artysta rozumiał mechanizm przemian w plastyce. Odpowiedzialna za te zmiany jest przede wszystkim ewolucja ludzkiego widzenia. Z jednej strony ewoluuje nasz aparat wzrokowy, z drugiej – ludzka umiejętność korzystania z doznań wzrokowych, czyli umiejętność wnioskowania na podstawie treści odbieranych przez oczy. Owo wnioskowanie i widzenie rozwijają się poprzez wzajemny wpływ na siebie. Rozwój ten uzależniony jest od warunków życiowych. Każda formacja społeczna, stawiając nowe życiowe zadania, doprowadza do nowego wzrostu umiejętności korzystania z doznań wzrokowych. Proces narastania tej umiejętności jest procesem historycznie uwarunkowanym. Zatem obraz świata, jaki aktualnie posiadamy, nie jest niezmienny, nie jest „prawdziwą” rzeczywistością, raz na zawsze nam daną, jest to obraz chwilowy, uzależniony od aktualnego kontekstu społecznego i historycznego.

Także malarstwo w toku swojego rozwoju wynajduje (odkrywa) coraz to nowe zjawiska wzrokowe niedostrzegane przedtem. Strzemiński swoje rozważania w tej kwestii zasadniczo odnosi do malarstwa, można je jednak, podobnie jak teorię unizmu, odnieść do większości dyscyplin artystycznych. Ilość dostrzeżonych zjawisk, ich rodzaj, są właściwe danej epoce historycznej, są jej „zawartością wzrokową”, bądź – jak również określa to Strzemiński – „świadomością wzrokową”. „Świadomość wzrokowa – pisze W. Strzemiński – rozwija się w okresach aktywnych pod względem historycznym – pozostaje bez zmian w okresie stabilizacji, a nawet się cofa, przy cofnięciu się struktury historyczno-kulturalnej”<sup>3)</sup>.

Malarstwo usiłuje wyrazić sobie współczesną „zawartość wzrokową”, wytwarzając adekwatne dla niej i nowe, w stosunku do epoki poprzedniej, formy plastyczne, nowe sposoby i środki malarskie. Ich suma tworzy system formy zawierający w sobie także pewne kompozycyjne zasady. Dla każdej zatem epoki (for-

macji artystycznej) istnieje swoisty system formy i związany z nim typ kompozycji. W. Strzemiński wielokrotnie, w różnych artykułach, a najpełniej w cytowanej już *Teorii widzenia*, charakteryzował zmieniające się sposoby widzenia i ściśle z nim związany typ plastyki. Przykładowo, sposobem patrzenia dla renesansu było obserwowanie wyizolowanej bryły przedmiotu, a więc jego linii konturowej. Głównym zatem środkiem budowania formy była linia, kontur. Wewnątrz konturu każdy kształt zachował kolor jednostajny, lokalny. Ta odrębność i wyizolowanie obserwowanej bryły wymagała symetryczności i statycznej kompozycji. Najczęściej była to kompozycja oparta o trójkąt.

Barok zdobył świadomość istnienia światłocienia, który stał się głównym elementem świadomości wzrokowej tego czasu. Kontur wówczas zanika. Kompozycja wymagała ważenia mas światła i cienia. Pozwoliło to na budowanie w obrazie napięć. Można było zatem odejść od symetrii renesansowej kompozycji i przeciwstawić się ramom obrazu, zamiast „wprawiać” malowane kształty w ramy.

Impresjonizm z kolei wzbogacił dotychczasową zawartość wzrokową o kolor. Odkrył, że kolory wzajemnie na siebie wpływają według prawa refleksów i powstawania kolorów przeciwnych. Te odkrycia określiły inny typ kompozycji, o czynnej całej powierzchni obrazu, w której dynamizm światłocieniowy zastąpiony został dynamizmem koloru.

Charakterystykę tego rodzaju zależności w ewolucji form sztuki W. Strzemiński doprowadził do czasów sobie współczesnych. Scharakteryzował zatem zawartość wzrokową postimpresjonistycznej twórczości P. Cézanne’a, kubistów i sztuki pokubistycznej. W efekcie tego typu analiz wyraża pogląd, że rozwój sztuki, jej postęp, polega na coraz ściślejszym, bardziej adekwatnym wyrażaniu coraz bardziej skomplikowanej zawartości wzrokowej. Jednocześnie owo adekwatne wyrażanie mierza do jak najściślejszego powiązania ze sobą wszystkich elementów obrazu.

I tu Strzemiński formułuje istotną konkluzję dla doboru i strukturalizacji treści kształcenia artystycznego: nie należy nauczać i utrwalać jednego, określonego systemu formy odpowiadającej tylko jednemu rodzajowi widzenia. Należy nauczać wszystkich systemów, w takiej kolejności, w jakiej zjawiały się w historii sztuki. „Szkoła – pisze W. Strzemiński – ucząc sztuki, powinna dawać nie recepty zamknięte i ograniczone, lecz dać uczniowi swemu cały fundament wiedzy pokoleń poprzednich i rozwój jego skierować równoległe do rozwoju sztuki. Rozwój ucznia powinien się odbywać w tym samym kierunku, w jakim się odbywał rozwój całej sztuki, od rzeczy prostych przechodząc do stanów coraz bardziej skomplikowanych. Tym kierunkiem jest: **wzbogacanie zawartości wzrokowej**. Każdy następujący po sobie okres historii sztuki jest dowodem coraz obfitszej ilości zjawisk wzrokowych, dostrzeżonych i utwalonych w obrazie<sup>4)</sup>. Warunkiem rozwoju sztuki, podnoszenia jej poziomu – a to jest powinnością każdego artysty – jest poznanie wszystkich kierunków poprzednich. Taka wiedza umożliwia tworzenie nowoczesne, a zarazem współczesne.

Ten system „przerabiania” przeszłych rozwiązań plastycznych pogłębia wiedzę o sztuce, a jednocześnie może powiązać współczesność z przeszłością, może uzmysłowić młodemu adeptom sztuki, że nowe kierunki w sztuce są „odmienną odpowiedzią na odwieczne kwestie plastyczne”. W ten sposób W. Strzemiński przeciwstawił się także pogładowi głoszącemu, że szkoła powinna rozwijać indywidualność artystyczną studenta, że twórca, który czerpie wyłącznie z siebie samego, stworzy więcej, aniżeli poprzednicy. Holdowanie indywidualności, zdaniem Strzemińskiego, zamyka drogę rozwoju sztuki. Ten może być jedynie efektem poznania przeszłych dokonań. Rozwój indywidualności przyzwyczajają ponadto do lenistwa i unikania wysiłku. ❖

3 W. Strzemiński, *Teoria widzenia*, wyd.3 Wyd. Literackie, Kraków 1974, s. 16.

4 W. Strzemiński, *Pisma...*, s. 152.

# Nareszcie, nareszcie...

Od lat straszące opuszczeniem mury raciborskiego Zamku Piastowskiego wreszcie mają szansę na choćby częściowy powrót do dawnej świetności. Dzięki długim i wytrwałym staraniom raciborskiego środowiska, nareszcie zdobyto środki pozwalające na jego częściowy remont i modernizację.

Tym sposobem może nastąpić odnowienie kawałka najstarszej części miasta, dziś mocno zaniedbanej i zniszczonej przez uprzemysłowienie i późniejszą niechlujną zabudowę pseudowieżowcami. A przecież była to dzielnica ongiś ozdobiona ładnymi budynkami, ogrodami i licznymi restauracjami, w której mimo bliskości „czarnej budy” żyło się wcale nieźle i niebiednie. Świadczą o tym zarówno stare gazety, jak i jeszcze starsze pocztówki.

Dziś niewiele zostało z dawnej świetności tej sympatycznej dzielnicy. Dlatego warto byłoby zadbać choćby o to, czego nalotami kukuruźników nie zniszczyła Armia Czerwona wczesną wiosną 1945 roku. Trochę żal, że myśląc o Zamku, decydenci nie pomyśleli o jego bliskim przecież otoczeniu i nie zadbali o środki na remont starego zespołu przemysłowo-mieszkalnego ongiś okalającego piastowską siedzibę. Odnosi się to również do zespołu położonego na przeciwległym brzegu Odry, który mimo prywatyzacji, sprzedaży budynków i prób rewitalizacji, nie może jakoś wrócić do siebie i stać się swoistą perełką miasta, choć mógłby.

Zamek to jedynie pretekst do myślenia o mieście jako całości, jako żywym organizmie. Dziś widać, jak bardzo srogo mści się to, co było błędem poprzedniej epoki, mianowicie łatanie dziur najprostszym sposobem i tzw. myślenie zadaniowe, co polegało na rozwiązywaniu pojedynczych problemów, zamiast ich kompleksów. Skutki widać do dziś.

Tymczasem u naszych sąsiadów, Czechów i Niemców, istnieją przykłady doskonałych rozwiązań – tak prawnych, jak ekonomicznych. Świadectwem niech będą ze-



Foto: www.leverkusen.com/guide/postkarte/ratibor

Dawna restauracja mieszcząca się w raciborskim Zamku.

społy starówkowe w czeskich i niemieckich miastach, które ożyły po przejściach początku lat dziewięćdziesiątych i zostały starannie wyremontowane, przywrócone życiu oraz mieszkańcom. Tyle, że kampanii tej towarzyszy odpowiednia oprawa prawna i finansowa. U nas niestety tego właśnie brak. Nasze państwo i nasz system prawny bardzo wiele wymagają, a zbyt mało dają. Ci, którzy wzięli się za remonty obiektów zabytkowych, gorzko się o tym przekonali.

Cieszy, że po latach, nareszcie, pozyskane zostały środki na remont Zamku. Jest szansa na dobre zagospodarowanie raciborskiej perły architektonicznej, na rewitalizację całego kompleksu okołozamkowego. I oby tak dalej!

(A.K.)



Zamek raciborski w okresie przedwojennym.

Foto: www.leverkusen.com/guide/postkarte/ratibor

# PLASTYCZNY OBRAZ MUZYKI

Na drugim piętrze głównego gmachu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu przy ulicy Słowackiego (obok sali 333) oglądać można prace plastyczne studentów III roku edukacji artystycznej PWSZ w Raciborzu wykonane w różnych technikach. Jest to plon półrocznej pracy studentów (tryb stacjonarny i niestacjonarny) na zajęciach z przedmiotu „Wiedza z zakresu kultury muzycznej”, prowadzonych przez mgra Andrzeja Rosoła. Studenci zajmowali się jednym z dwóch tematów: „portret kompozytora” oraz „plastyczny obraz muzyki na przykładzie wybranego utworu muzycznego”. Oceny prac dokonało gremium pedagogiczne pod kierunkiem Dyrektora Instytutu Sztuki adi. II st. dr. Aleksandra Ostrowskiego. ✧



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Jeden z portretów.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Portrety kompozytorów.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Jedna z prac inspirowanych utworami muzycznymi.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Rysunek inspirowany kompozycją muzyczną.



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz

Studenci oglądający wystawę.

# Międzynarodowy Dzień Liczby $\pi$

dr Jerzy Nowik

## Liczba Pi

Podziwu godna liczba Pi

trzy koma jeden cztery jeden.

Wszystkie jej dalsze cyfry też są początkowe,

pięć dziewięć dwa ponieważ nigdy się nie kończy.

Nie pozwala się objąć sześć pięć trzy pięć spojrzeniem

osiem dziewięć obliczeniem

siedem dziewięć wyobraźnią,

a nawet trzy dwa trzy osiem żartem, czyli porównaniem

cztery sześć do czegokolwiek

dwa sześć cztery trzy na świecie..

Fragment wiersza Wisławy Szymborskiej: Liczba Pi

W kalendarzu dni niezwykłych od 1988 roku obchodzony jest *Dzień Liczby PI* –  $\pi$ . Jest to 14 marca. Dlaczego? Bo dzień ten zapisuje się w systemie dat jako: 3.14, czyli przybliżoną wartość znanej wszystkim liczby  $\pi$ . A przy okazji jest to rocznica urodzin Alberta Einsteina (14.03.1879 r.) W języku angielskim słowa *pi* oraz *pie* (ciasto, placek) mają zbliżoną wymowę, a placki często są okrągłe. Z tego powodu w Stanach Zjednoczonych w Dniu Liczby Pi najczęściej podawanymi daniami są *pizza pie* (placki pizzy), *apple pie* (szarlotka) i inne podobne ciasta.

Dzień Liczby Pi ma promować wiedzę matematyczną, szczególnie wśród uczniów wszystkich typów szkół. Nauczyciele, studenci, uczniowie i ich rodzice uczestniczą w różnych imprezach związanych z promowaniem matematyki. W tym dniu nie tylko matematycy, ale i inni, którym bliska jest matematyka, organizują konferencje, dyskusje, spotkania i różne imprezy tematycznie powiązane z matematyką. Bardzo ciekawy program tegorocznych imprez związanych z dniem  $\pi$  miał Uniwersytet Śląski (<http://www.swietopi.pl>).

Skąd wzięła się „miłość” do tej akurat liczby? Dlaczego uważana jest za tak niezwykłą?

W roku 2007 minęła 300 rocznica wprowadzenia symbolu liczby Pi do matematyki. Szesnasta litera greckiego alfabetu pojawiła się po raz pierwszy jako oznaczenie wartości 3,1415... w publikacji Williama Jonesa zatytułowanej *Synopsis Palmariorum Mathesios*. Od litery Pi rozpoczyna się greckie słowo *perifereia* (περιφέρεια) oznaczające obwód.

Ale zaczęło się dość dawno – prawdopodobnie w momencie wynalezienia koła. Pojawił się wówczas problem obliczenia długości obwodu koła, gdy dana była jego średnica. Być może, wiązało się to z koniecznością ustalenia, ile materiału potrzeba na wykonanie obręczy koła o znanej średnicy – dziś obliczamy to z wzoru:

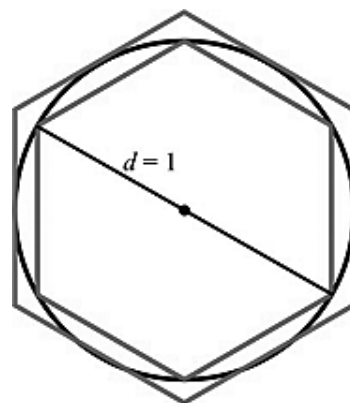
$$L = \pi \cdot d$$

Wiemy też, że  $\pi$  jest stałą wartością, stanowiącą stosunek obwodu koła do jego średnicy:

$$\pi = \frac{L}{d}$$

Wzmiankę o interesującej nas liczbie znajdujemy w *Biblii* (K.III. R.VII), gdzie czytamy:

23. *Uczynił też morze lane na dziesięć łokci od brzegu, aż do brzegu, okrągłe wokół, na pięci łokci wysokość jego, a sznurek na trzydzieści łokci opasał je wokół.*



Babilończycy około 2000 roku p.n.e. przyjęli do obliczeń, że długość okręgu o średnicy 1 jest równa:

$$3\frac{1}{8}$$

czyli 3,125. W tym samym mniej więcej czasie Egipcjanie przyjmowali, że długość takiego okręgu jest równa:

$$\left(\frac{16}{9}\right)^2$$

czyli około 3,16049. Jak widać, rozbieżność jest spora, ale na tamte czasy taka dokładność była wystarczająca, choć nie zaniebawiano prób dokładniejszego obliczenia wartości. Archimedes, żyjący w III w. p.n.e. wyznacza za pomocą 96-bocznego wielokąta wpisanego w okrąg wartość w postaci ułamka:

$$\frac{22}{7}$$

kóra dawała dwa rzędy dziesiętne po przecinku, co można zapisać jako 3,14. W podobny sposób starali się wybrnąć z kłopotów związanych z istnieniem liczby pi chińczycy. Liu Hui w III wieku n.e. rozpoczął poszukiwania od wpisania w okrąg wielokąta o 192 bokach, a powiększając liczbę boków doszedł do wielokąta o 3072 bokach co pozwoliło mu ustalić wartość liczby  $\pi$  na 3,14159.



Przybliżenie wciąż nie spełniało oczekiwań ludzi nauki. Wartość dokładna potrzebna była matematykom, fizykom, a nawet rzemieślnikom. Bhâskara – słynny matematyk hinduski żyjący w XII w. – wyznaczył stosunek długości okręgu do średnicy w postaci ułamka

$$\frac{754}{240}$$

co można zapisać: 3,1416.

Liczba  $\pi$  nazywana bywa często **ludolfiną**, a nazwa ta pochodzi od imienia matematika holenderskiego Ludolfa van Ceulena, który w 1610 roku obliczył wartość liczby  $\pi$  z dokładnością do 35 cyfr po przecinku.

Symbol  $\pi$  po raz pierwszy został użyty w 1706 roku przez matematyka angielskiego Wiliama Jonesa. W powszechne użycie symbol ten wszedł jednak dopiero w połowie XVIII wieku po wydaniu *Analizy* L. Eulera. W roku 1761 Johann Lambert dowiódł, że  $\pi$  jest liczbą niewymierną, trzydzieści lat później von Vega podał wartość liczby ze 140 cyframi po przecinku, z czego 136 było poprawnych.

Kolejne lata, to poszukiwanie coraz dokładniejszej wartości interesującej matematyków liczby. W roku 1874 matematyk angielski William Shanks podał wartość  $\pi$  już z dokładnością do 707 cyfr po przecinku.

Najważniejszą w historii liczby  $\pi$ , prawdziwie przełomową datą był jednak rok 1882, w którym matematyk niemiecki F. Lindemann wykazał ostatecznie, że liczba  $\pi$  jest liczbą przestępną (to znaczy, że nie może ona być pierwiastkiem równania algebraicznego o współczynnikach całkowitych). Udowodnił w ten sposób nierozwiązalność słynnego w starożytności zagadnienia kwadratury koła.

Istotny postęp w obliczeniach kolejnych cyfr rozwinięcia liczby  $\pi$  odbywa się z zastosowaniem maszyn cyfrowych. Pierwsze uzyskano w roku 1949 z wykorzystaniem maszyny ENIAC, a było to przybliżenie z dokładnością do 2037 cyfr po przecinku. Warto tu wspomnieć, że maszyna – „komputer” ENIAC – zajmowała kilka pomieszczeń, a obliczenia trwały kilka dni. Dziś znana jest wartość liczby pi do biliona 240 miliardów cyfr!

A jak zapamiętać kolejne cyfry przybliżenia? Oto wierszyk znanego matematika Kazimierza Cwojdzńskiego żyjącego na przełomie XIX i XX wieku. W wierszu liczba liter w kolejnych wyrazach odpowiada kolejnym cyfrom rozwinięcia dziesiętnego liczby  $\pi$ .

Kuć i orać	3,14
w dzień zawzięcie,	159
bo plonów niema bez trudu.	26535
Złocisty szczęścia okręcie	897
kołysziesz....	9
Kuć.	3
My nie czekajmy cudu.	2384
Robota.	6
To potęga ludu.	264

3,14159265358979323846264

W „Pi-emacie”, jak nazywa swoje dzieło Witold Rybczyński (1949 r.), zatytułowanym *Inwokacja do Mnemozyny* (bogini pamięci), znajdujemy tekst spełniający opisany już warunek (myślnik „-” odpowiada tu cyfrze 0).

*Daj, o pani, o boska Mnemozyno,  
pi liczbę, którą też zowią ponętnie ludolfiną,  
pamięci przekazać tak, by  
jej dowolnie oraz szybko do pomocy użyć, gdy  
się problemu nie da inaczej rozwiązać  
– to zastąpić liczbami.*

Podobne wierszyki znane są również w języku angielskim, francuskim, rosyjskim i innych. Akira Haraguchi, 60-letni Japończyk, wyrecytował z pamięci 100 tys. cyfr składających się na liczbę pi. Przez 16,5 godziny wymieniał cyfry składające się na liczbę  $\pi$ . Raz na godzinę lub dwie robił sobie kilkuminutową przerwę. Kolejność cyfr kontrolowały zmieniające się trzyosobowe zespoły. Przygotowując się do ustanowienia rekordu, Haraguchi stosował swoją własną metodę zapamiętywania. Polegała ona na poszukiwaniu rymów cyfr z japońskimi słowami i tworzeniu z nich opowieści. Rekord Japończyka został wpisany do Księgi Guinnessa, a pokaz zarejestrowano kamerą cyfrową.

Matematycy, fizycy i chemicy nie wyobrażają sobie życia bez liczby  $\pi$ . Jest ona dla nich najważniejsza i najpiękniejsza. Potwierdzają to naukowcy i studenci z Uniwersytetu Śląskiego świętujący 14 i 15 marca dni liczby  $\pi$ . *To jest dla nas najważniejsza liczba – mówił Dariusz Krajewski z Uniwersytetu Śląskiego – jest wyjątkowa, jest wszędzie wokół nas. My także jesteśmy skonstruowani z liczby  $\pi$ .* [<http://www.swietopi.pl>]

Zainteresowani więcej informacji mogą znaleźć m.in. w: W. Więśław: *Matematyka i jej historia*, WN, Opole 2000.  
<http://www.swiatmatematyki.pl>  
<http://www.swietopi.pl/>  
<http://www.exploratorium.edu/pi/>

### Ciekawostki

- Liczba 31415926535897932384626433832795028841 zestawiona z początkowych 38 cyfr rozwinięcia dziesiętnego liczby  $\pi$  jest pierwsza.
- 1 rok świetlny równa się w przybliżeniu  $\pi \cdot 10^7 \cdot c$  (km), gdzie  $c$  oznacza prędkość światła (w kilometrach na sekundę). Liczba sekund w roku wynosi  $365 \cdot 24 \cdot 60 \cdot 60 = 31\,536\,000$ , co w przybliżeniu wynosi  $\pi \cdot 10^7 \cdot c$ .
- Uczeni szukając kontaktu z cywilizacjami pozaziemskimi, wysłali w kosmos drogą radiową informację o wartości liczby  $\pi$ . Wierzą, że inteligentne istoty spoza Ziemi znają tę liczbę i rozpoznają nasz komunikat.

3,141592

Studenckie Koło Naukowe „Resocjalizacja”

# Rekonesans w ośrodku MONAR-u w Nowolipsku

Przewodniczący Koła Tomasz Lepszy



Dwoje studentów raciborskiej PWSZ: Anna Kuchcińska i Tomasz Lepszy.

Dnia 22 lutego 2008 roku członkowie Studenckiego Koła Naukowego Resocjalizacja wyruszyli na trzydniowy rekonesans do Ośrodka Rehabilitacji i Readaptacji MONAR w Nowolipsku koło Kalisza. Inicjatorem kameralnego wyjazdu była absolwentka naszej uczelni Aleksandra Waszkielewicz, a uczestnikami: asystent Koła mgr Monika Cieślicka oraz dwoje studentów: przewodniczący Koła Tomasz Lepszy i Anna Kuchcińska. Celem wyjazdu było przeprowadzenie badań naukowych z zakresu krótko- i długoterminowej terapii oraz oceny samego siebie i poczucia kontroli osób uzależnionych.

Wyruszyliśmy w podróż przepelnieni poczuciem niepewności oraz porcją stereotypów o tego typu placówkach i leczących się osobach tam uzależnionych. MONAR w Nowolipsku okazał się przepięknym ośrodkiem położonym nieopodal wioski Kuźnia, w samym środku lasu. Wokoło panowała cisza i spokój, niezbędne pensjonariuszom w odbudowie psychicznej i fizycznej równowagi. Budynek, w którym mieści się MONAR, wystylizowany jest na gospodarstwo agroturystyczne, w którym hodowana jest koza, stado kotów oraz zakupione z unijnych funduszy dwa konie, służące do hipoterapii. Bogata infrastruktura MONAR-u obejmuje także warsztat samochodowy, salę kominkową, internetową, terapeutyczną oraz oczywiście stołówkę, kuchnię, pokoje pacjentów i wychowawców. MONAR w Nowolipsku został wybudowany tylko przez pacjentów ośrodka. Po jego doszczętnym spaleniu kilka lat temu udało się go odbudować i gruntownie odremontować, dzięki zaangażowaniu wielu ludzi.

Kiedy weszliśmy do ośrodka, od razu poczuliśmy niesamowity klimat tego miejsca. Zostaliśmy powitani kolacją w stołówce, w której pacjenci sami zrobili wszystkie stoły i ławy z litego

drzewa. Później oprowadzono nas po ośrodku. Prawie na każdej ścianie Domu wisały fotografie z różnych imprez i uroczystości świątecznych organizowanych przez pacjentów. W sali



Ściana ze zdjęciami osób, które ukończyły leczenie sukcesem.

kominkowej na ścianach znaleźliśmy fotografie „Neofitów” – pacjentów, którzy z powodzeniem ukończyli leczenie w ośrodku. Niestety, dowiedzieliśmy się, że kilku z nich już nie żyje – zmarli z powodu powrotu do nałogu lub powikłań chorobowych po uzależnieniu.

Atmosfera w ośrodku była fantastyczna. Zostaliśmy bardzo przyjaźnie przyjęci przez ludzi, którzy skierowani zostali tam przez punkty konsultacyjne z całego kraju, nie poddali się swojej chorobie i chcą się leczyć. Każdy z pacjentów okazał się swoistą indywidualnością, każdy wniósł coś ciekawego w życie MONAR-u. Podstawą terapii w ośrodku jest uczciwość,

Foto: M. Cieślicka



Pacjenci podczas Gospelu.

Foto: M. Cieślicka



Pacjenci podczas Gospelu. Wśród nich Tomasz Lepszy.

praca i spotkania społeczności. Organizowane są one za każdym razem, gdy któryś z pacjentów uzna to za konieczne i uderza w dzwon, znajdujący się w sali kominkowej. Dzwon ten oznacza, że wszyscy pacjenci muszą udać się do sali terapeutycznej, w której szczegółowo rozważane są aktualne problemy grupy oraz poszczególnych jednostek. Dzięki zgodzie i zaufaniu wszystkich pacjentów mogliśmy być ich uczestnikami. Zebrania te były bardzo dramatyczne, pacjenci szczerze stawiali sobie poważne zarzuty, wierząc, że tylko uczciwość wobec innych i siebie samego na co dzień może ich wyrwać z nałogu. W społeczności uczestniczyło również dwoje wychowawców, którzy ówczesnie pełnili „weekendowy” dyżur. Choć najczęściej mówili wiele gorzkich słów pod adresem pacjentów, to zauważyliśmy, że cieszą się oni bezsprzecznym autorytetem i są dla nich ogromnym wsparciem.

Podczas pobytu w ośrodku mieliśmy okazję wziąć udział w fantastycznych warsztatach terapeutycznych Gospel, zorganizowanych przez Annę i Jacka Przybyszów, rodziców sióstr z popularnego zespołu „Sisters”. Realizowali oni właśnie kolejny punkt programu „Śpiew uwalnia”, którego celem jest budowanie u osób uzależnionych nowej wizji świata i swego w nim miejsca poprzez generowanie konstruktywnych zachowań i pozytywnego obrazu siebie. Organizatorzy zdradzili nam, że zwieńczeniem tego programu będą występy monarowców z trzech ośrodków w ramach wielkiej, publicznej imprezy z udziałem sławnych artystów.

Wyjechaliśmy z żalem, ale pełni wiary w sukces terapii poznanych domowników. I z pewną refleksją: aby zrozumieć czym jest MONAR, jak funkcjonuje, jacy ludzie tam trafiają, trzeba tam być. Posłuchać, porozmawiać, zobaczyć. W myśl słów: „to trzeba przeżyć, żeby to zrozumieć, żeby w to uwierzyć”.



Mgr Monika Cieślicka oraz Tomasz Lepszy.

Foto: T. Lepszy



Budynek Monaru od strony głównego wejścia.

Foto: T. Lepszy

Studenckie Koło Naukowe „Resocjalizacja”

# Naukowe plany studentów pedagogiki resocjalizacyjnej

Tomasz Lepszy

28 lutego odbyło się pierwsze w tym semestrze zebranie Koła Naukowego *Resocjalizacja*. W zebraniu wzięli udział: nowa opiekun Koła dr Jolanta Gabzdyl, asystent Koła mgr Monika Cieślicka, przewodniczący Tomasz Lepszy oraz członkowie Koła: Anna Koźlik, Gabriela Kocoń, Katarzyna Kubek, Marek Wojaczek, Barbara Kałuża oraz absolwentka naszej uczelni Aleksandra Waszkielewicz. Działalnością Koła Naukowego zainteresowali się także studenci drugiego roku pedagogiki resocjalizacyjnej, których liczna reprezentacja przybyła na spotkanie. Nasze grono powiększyło się zatem o czternastu nowych członków: Dawid Dziadzius, Anna Folek, Anna Wawoczny, Grzegorz Makowski, Ludmiła Trybuś, Monika Jaskółka, Martyna Fros, Izabela Palaszek, Aleksandra Szewczyk, Joanna Wojno, Dorota Stein, Grzegorz Głupczyk, Agata Szczepkiewicz, Agata Kuczera.

Głównym celem spotkania było powitanie nowego opiekuna Koła oraz zaprojektowanie i przedyskutowanie planu pracy Koła na najbliższe miesiące. Konieczne było także przedstawienie celów i założeń działalności naukowo-badawczej zawartych w statucie Koła nowym jego członkom.

Istotnym punktem zebrania było omówienie szczegółów zainicjowanego przez uprzednią opiekun Koła dr Danutę Raś wyjazdu członków Koła do Zakładu Poprawczego dla dziewcząt w Zawierciu. Następnie przedyskutowano zadania leżące w kompetencji członków Koła odnośnie do organizowanego pod patronatem Rektora PWSZ prof. nadzw. dr. hab. Michała Szepelawego Międzynarodowego Sympozjum Naukowego na temat: *Komunikacja interpersonalna i drogi dochodzenia do porozumienia*. Sympozjum zaplanowano w dniach 24–25 kwietnia 2008. Pomysł wyniknął ze współpracy opiekun Studenckiego Koła Naukowego *Resocjalizacja* dr Jolanty Gabzdyl oraz opiekun Studenckiego Koła Naukowego Psychologii

dr Renaty Stefańskiej-Klar. W ramach dyskusji dotyczącej Sympozjum omówiono między innymi: zakres współpracy i podziału podstawowych zadań organizacyjnych z członkami Studenckiego Koła Naukowego Psychologii, warunki udziału w Sympozjum, kwestię zaproszenia gości z kraju i zagranicy oraz członków innych studenckich kół naukowych.

W dalszej części zebrania zaplanowano nawiązanie współpracy ze studenckimi kołami naukowymi z Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Opolskiego i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej z Białej Podlaskiej. Omówiono także ideę podtrzymywania tradycji organizowania wspólnych wyjazdów naukowych ze Studenckim Kołem Naukowym Uniwersytetu Wrocławskiego *Międzynarodowe Konfrontacje Pedagogiczne* do czeskich placówek penitencjarnych i Uniwersytetu Opawskiego.

Na koniec, w ramach podsumowania wyjazdu członków Koła do Ośrodka Rehabilitacji i Readaptacji MONAR w Nowolipsku, Aleksandra Waszkielewicz, mgr Monika Cieślicka oraz Tomasz Lepszy przybliżyli strukturę, założenia i cele tej placówki. Omówili także realizowane tam formy terapii uzależnień oraz zaprezentowali zdjęcia dokumentujące pobyt w ośrodku.

**Pod adresem byłego opiekuna Koła dr Danuty Raś chcielibyśmy złożyć szczerze wyrazy wdzięczności za wysiłek włożony w kreowanie działalności Koła w ciągu ostatnich trzech semestrów. Dziękujemy gorąco za zainicjowanie i zaangażowanie w organizację I Seminarium Studenckiego Koła Naukowego *Resocjalizacja*, wiele godzin ciekawych dyskusji oraz inspiracje do dalszej pracy Koła. Mamy nadzieję, że Szanowna Pani Doktor przyjmie nasze zaproszenie do okazjonalnej współpracy z Kołem.** ◆

RECENZJE

# Wojna i pokój w dziejach twierdzy i miasta Koźle

„Wojna i pokój w dziejach twierdzy i miasta Koźle” to tytuł najnowszej książki, wydanej pod redakcją Edwarda Nycza oraz Stanisława Senfta.

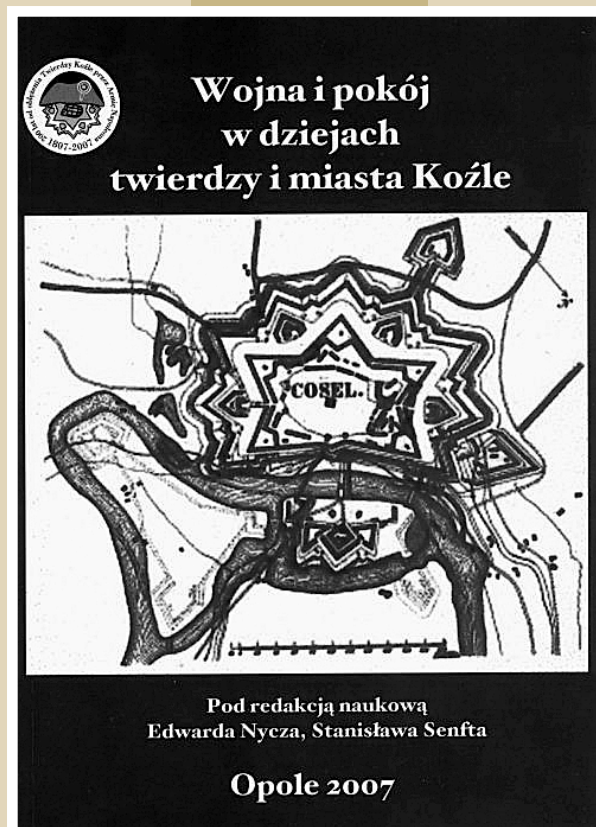
Organizatorami XI Kędzierzyńsko-Kozielskiego Seminarium Naukowego „Wojna i pokój w dziejach twierdzy i miasta Koźle” (ze szczególnym uwzględnieniem czasów napoleońskich) był: Uniwersytet Opolski, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu i Towarzystwo Ziemi Kozielskiej (książka również sygnowana jest przez wymienione podmioty).

Seminarium zorganizowano 21 września 2007 r. przy okazji obchodów rocznicowych Dni Twierdzy Koźle, powiązanych z oblężeniem pruskiej twierdzy przez Wielką Armię cesarza Napoleona (1807 r.).

Książka zawiera zarówno teksty w języku polskim, jak i niemieckim. Wśród opublikowanych tematów znalazł się m.in. ciekawy wykład zmarłego w styczniu br. prof. Karola Joncy pt. „Strategiczna rola twierdzy kozielskiej w dobie wojen napoleońskich” oraz kilka innych, a wśród nich: „Stan badań nad działaniami wojennymi w rejonie Koźła” (autorzy: Włodzimierz Kaczorowski i Stanisław Senft), „Twierdza Koźle w latach 1743-1806” (Grzegorz Podruczny), „Oblężenie twierdzy kozielskiej w 1807 r. (Frank Bauer), „Pamięć wojny 1807 roku – obchody stulecia oblężenia twierdzy kozielskiej” (Bernard Linek). Dopełniającymi tekstami są opracowania: „Ziemia kozielska w schyłkowym okresie drugiej wojny światowej” (Damian Tomczyk), „Rola zakonu joannitów w historii Koźła” (Josef Groger), „Budowle i ludzie w historii Koźła do 1945 r.” (Herbert Probe).

W książce znajduje się też relacja Teresy Głuszek z obchodów 200-lecia oblężenia twierdzy Koźle. Nie brak też wielu zdjęć z tej imprezy oraz archiwalnych materiałów fotograficznych, przedstawiających uroki dawnego Koźła. Pozycja została wydana w nakładzie 320 egzemplarzy. Pracę sfinansowano z budżetu gminy Kędzierzyn-Koźle i Towarzystwa Ziemi Kozielskiej.

dr Edward Nycz



# Nowości biblioteczne

Po publikacji serii monotematycznych list nowości wydawniczych zdecydowaliśmy się na ogłaszanie nowości z różnych dziedzin. Dziękujemy, jak zwykle, Pani dyrektor mgr Zenonie Mrożek oraz pracownikom Biblioteki PWSZ za pełną życzliwość współpracy.

*Redakcja*

1. Bryła J. (2006) Rozwój i znaczenie reżimów międzynarodowych na przykładzie reżimu nieproliferaacji broni jądrowej. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar.
2. Chwalba A. (red.) (2006) Obyczaje w Polsce. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
3. Cziomer E., Zyblikiewicz L.W. (2007) Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
4. Dobek-Ostrowska B. (red.) (2007) Media masowe na świecie. Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego.
5. Dolnicki B. (2006) Samorząd terytorialny. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
6. Dowgiałło Z., Zadworny W. (2005) Rola menadżera w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Szczecin: Wyd. Znicz.
7. Federowicz M., Kruszewski T. (red.) (2007) Biblioterapia. Z zagadnień pomocy niepełnosprawnym użytkownikom książki. Tom 2. Toruń: Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
8. Gaś Z.B. (2004) Szkolny program profilaktyki: istota, konstruowanie, ewaluacja. Poradnik metodyczny. Lublin: Pracownia Wydawnicza Fundacji „Masz Szansę”.
9. Gaś Z.B. (2006) Profilaktyka w szkole. Warszawa: WSiP.
10. Grant R.G. (2007) Bitwy: historia wojen i konfliktów zbrojnych. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
11. Hernik-Pikulska B. (2006) Kara śmierci. Kraków: Zakład Wydawnictw NOMOS.
12. Jałowiecki B., Łukowski W. (red.) (2007) Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar.
13. Kaczmarek J. (2003) NATO. Wrocław: Wyd. Atła 2.
14. Kisielewicz D. (2006) Arka Bożek (1899-1954): działacz społeczno-polityczny Śląska Opolskiego. Opole: Wyd. Instytut Śląski.
15. Kwiatkowski P. (2008) Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar.
16. Madejski E., Węglarz J. (2007) Wybrane zagadnienia współczesnej metodyki wychowania fizycznego. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
17. Malendowski W. (red.) (2003) Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku. Wrocław: Wyd. Atła 2.
18. Malendowski W. (red.) (2004) Stosunki międzynarodowe. Wrocław: Wyd. Atła 2.
19. Mingst K.A. (2006) Podstawy stosunków międzynarodowych. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
20. Mucha J. (2005) Oblicza etniczności. Kraków: Zakład Wydawnictw NOMOS.
21. Pontremoli E. (2006) Nadmiar widzialnego. Gdańsk: Wyd. Słowo/Obraz Terytoria.
22. Prajsner M. (red.) (2003) Młodzież z grup ryzyka: perspektywy profilaktyki. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
23. Ratajczak M. (red.) (2007) Multikulturalizm w sferze mediów. Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego.
24. Simmel G. (2006) Most i drzwi: wybór esejów. Warszawa: Oficyna Naukowa.
25. Symonides J. (red.) (2006) Organizacja Narodów Zjednoczonych: bilans i perspektywy. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar.
26. Talaga J. (2006) Piłka nożna – sprawność fizyczna. Testy. Poznań: Wyd. Zys i S-ka.
27. Turnau I. (1999) Słownik ubiorów. Warszawa: Wyd. Semper.
28. Zarzeczny J. (red.) (2007) Model społeczny zintegrowanej Europy. Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego.
29. Zenderowski R. (2006) Stosunki międzynarodowe: vademecum. Wrocław: Wyd. Atła 2.
30. Zych A.A. (2007) Leksykon gerontologii. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

# żarówka

niezależny dodatek studencki nr 3 (23) – marzec 2008

## „HEY” gwiazdą tegorocznych Juwenaliów

Natalia Janik

Coroczne święto studentów w tym roku przypada na 14 i 15 maja. Są to dwa dni, w których brać studencka wspomina o nauce, a pożytkuje ten czas na wspólną zabawę i świętowanie. Filozofia juwenaliowego święta wynika stąd, iż student w okresie czerwca intensywnie „walczy” z sesją i z samym sobą również, poświęcając na to zazwyczaj większość swojego czasu. Dlatego też wszyscy studenci, Samorząd Studencki, a także wykładowcy robią wszystko, by miesiąc przed nadejściem sesji mogli się zrelaksować. Zabawa i wyzwalanie pozytywnych emocji czasem musi się wręcz studentowi „przejeść”, by spokojnie mógł zająć się nauką. Poza tym przecież maj jest tak stworzony, że wszystko budzi się do życia. Juwenalia to już nie tylko zabawa i swawola, to dziś również masowe koncerty, które przyciągają tysiące osób. Dla równowagi organizatorzy starają się zadbać nie tylko o „popularne gwiazdy”, ale również o niekonwencjonalne sposoby spędzenia czasu. Najważniejszymi częściami tego święta są symbole, takie jak klucze do bram miasta, przy pomocy których miasto dziękuje i docenia obecność młodych ludzi w jego progach, czy pochód studencki, jako forma pokazania studenckiej fantazji..

Nasza uczelnia od sześciu lat stara się o to, aby młodzi ludzie mieli możliwość uczestnictwa w najprawdziwszych, tradycyjnych Juwenaliach. Z roku na rok urozmaicano i wzbogacano przebieg tego święta studenckiej braci.

Nic tak jak dobry polski rock nie wpływa na znakomitą zabawę studentów. Dlatego postawiliśmy na słynny zespół „HEY”. O prestiżu tej grupy świadczy niezliczona ilość zdobytych przez nich nagród. Tworząc klimat pierwszego dnia Juwenaliów, na naszej scenie zagrają zespół „[i]” oraz jako suport grupa „Parking”. Obie te formacje również odniosły już sukces w skali ogólnopolskiej. Jesteśmy pewni, że wybór tych zespołów wpłynie na dobrą frekwencję i pozytywny odbiór ze strony przybyłych. Dwudniowe koncerty odbywać się będą na terenie OSiR-u. Oprócz koncertów przygotowaliśmy dla studentów oraz mieszkańców Raciborza happening malarski, podczas którego licytowane będą prace studentów oraz wykładowców kierunku edukacja artystyczna, a także przeróżne zawody, pokazy sztuk walki, aerobik oraz wiele in-

nych atrakcji, które odbywały się będą na raciborskim rynku. Tu także liczymy na dobry odbiór ze strony studentów, których mamy nadzieję zachęcić do udziału przeróżnymi nagrodami. Jak co roku weźmiemy udział w przemarszu, na którym przyznamy nagrody za najlepsze przebranie. Zapowiada się naprawdę gorąca impreza, ale przecież nie możemy być gorsi od innych uczelni, tym bardziej, że raciborska PWSZ liczy ponad cztery tysiące studentów. Już teraz zachęcamy do aktywnego udziału, drodzy studenci, bo to nasze święto i nasza zabawa!

Jedynie, co nas organizatorów boli, to statystyki, które pokazują bardzo słabe zainteresowanie Juwenaliami. Dlaczego? Stawiam to pytanie, licząc na znacznie lepszy odzew ze strony studentów. Zwracamy się również z prośbą o większe zaangażowanie, które w zasadzie jest gwarantem powodzenia imprezy. Liczy się inicjatywa i pomysł.

Pokażmy, że potrafimy się dobrze bawić i niech to będzie w końcu prawdziwie studencka impreza. ★



Autorka artykułu (z lewej) oraz Małgorzata Kamieńska.

Foto: Archiwum PWSZ



# STUDENCKA AKADEMIA ZDROWIA

## PUNKT POMOCY PEDAGOGICZNO-PSYCHOLOGICZNEJ

W marcu wznowia działalność punkt pomocy pedagogiczno-psychologicznej.

Oferowana pomoc to:

- ☞ **Wsparcie i psychoedukacja w trudnych sytuacjach życiowych**
- ☞ **Pomoc w adaptacji do nowego środowiska**
- ☞ **Edukacja, informacja**
- ☞ **Konsultacje i poradnictwo**

### Dyżury: wtorek 18<sup>30</sup> - 19<sup>15</sup> pokój 220 C

Dyżury prowadzić będą doświadczeni specjaliści psychoterapii i terapii pedagogicznej

☺ **mgr J. Kielak:** 1, 15 kwietnia, 13, 27 maja

☺ **mgr S. Szarowska:** 11 marca, 8, 29 kwietnia, 20 maja

☺ **mgr R. Walczak:** 4, 18 marca, 22 kwietnia, 6 maja

*Masz problem. Nie wiesz co robić?  
Potrzebujesz pomocy? Nie wiesz gdzie jej szukać?  
Zgłoś się, pomożemy !!!*

☹☹☹ **Zapraszamy** ☺☺☺

I.G.





# NIESPODZIEWANA

## PORAŻKA

## KOSZYKARZY

**9** marca 2008 roku w Mysłowicach odbył się drugi turniej eliminacyjny II Ligi Akademickich Mistrzostw Śląska w koszykówce mężczyzn. Po pierwszej kolejce spotkań, w których nasza drużyna odniosła komplet zwycięstw, jechała na ten turniej w roli faworyta. W pierwszym i jak się później okazało ostatnim meczu PWSZ spotkał się z ekipą Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Mecz rozpoczął się od nieoczekiwanego prowadzenia drużyny ŚUM. Doskonałą partię rozgrywał zawodnik, na co dzień grający w drugoligowej drużynie MCKiS Jaworzno, a tego dnia reprezentujący barwy ŚUM, Michał Matusiak. Pierwsza połowa meczu zakończyła się wyraźnym prowadzeniem ekipy Uniwersytetu 24:12, z czego większą część punktów zdobył dla rywali właśnie Matusiak.

W drugiej połowie nasza drużyna próbowała dogonić przeciwników, jednak umiętna gra rywali oraz przerywanie serii punktowych naszych zawodników brany-



Rozgrzewka



Z piłką Marek Szalc



Emil Szwed i Michał Matusiak

mi przez trenera „czasami” spowodowały, że nie udało się zmniejszyć strat i wygrać tego spotkania. Mecz zakończył się niespodziewaną i zaskakującą porażką naszej drużyny 31:43.

„Jestem bardzo zaskoczony naszą postawą w dzisiejszym meczu. W obronie zagraлиśmy dość dobrze, jednak w ataku panowało zamieszanie i chaos. Nie szukam usprawiedliwienia dla drużyny, ale był to chyba najłabszy mecz jaki zagraлиśmy w tym roku” – przyznaje trener naszej drużyny Marcin Parzonka. Z drugiej strony dobrze, że taki mecz nam się przytrafił, pokazał on nad czym musimy w szczególności pracować i co należy zmienić w grze, aby awansować do I ligi. Nie jest również tajemnicą, że każdej drużynie zawsze przytrafia się słabszy mecz. My mamy go już za sobą i możemy być pewni, że w rundzie finałowej, decydującej o awansie do pierwszej ligi, zagramy na 100% naszych możliwości.” – obiecuje M. Parzonka.

Mimo dzisiejszej porażki nasza drużyna awansowała do finałów z pierwszego miejsca w grupie. Turniej decydujący o awansie do I ligi odbędzie się 20 kwietnia 2008 roku. W jednym z półfinałów nasz zespół zmierzy się z drużyną, która zajmie drugie miejsce w grupie B, a w drugim półfinale zwycięzca grupy B z ŚUM Katowice. Zwycięzcy obu meczów zagrają w finale o awans do I ligi.

Tabela po II turnieju:

Miejsce	Drużyna	Mecze	Punkty	Małe punkty
1.	PWSZ Racibórz	6	11	218:120
2.	ŚUM Katowice	6	10	189:125
3.	GWSP Chorzów	6	5	163:85
4.	WSUS Katowice	6	0	0:150

Drużyny PWSZ i ŚUM otrzymały walkowery za mecze z WSUS i GWSP (30: 0)



Rzuca Kamil Kaziród



Mozaika



Mozaika



Mozaika



Mozaika



Mozaika



Mucha Cortazara, litografia, 210 × 297



Bez tytułu, technika własna, 70×100 cm



Bez tytułu, technika własna, 70×100 cm

### Bł. ksiądz Emil Szramek – niezłomny kapłan i wybitny intelektualista śląski



Ks. Emil Szramek (1887-1942)

źródło: wikipedia.pl

W naszym cyklu prezentowaliśmy kilku znamienitych uczonych związanych z podraciborskim Tworkowem. Tym razem zajmiemy się osobą w Tworkowie urodzoną. Ksiądz Emil Szramek, bo o nim mowa, przyszedł na świat w tej niezwyklej wiosce 29 września 1887 roku jako syn chałupnika Augusta i Józefy z d. Kandziora. Edukację na poziomie elementarnym otrzymał w rodzinnym Tworkowie, a następnie został uczniem sławnego raciborskiego Ewangelickiego Gimnazjum Królewskiego (o którym wspominaliśmy już kilkakrotnie). Ukończył tę szkołę z wyróżnieniem i po uzyskaniu matury podjął studia teologiczne w Uniwersytecie Wrocławskim. 22 czerwca 1911 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk ordynariusza wrocławskiego ks. Georga kard. Koppa. Na swojej pierwszej placówce wikariuszowskiej w Miechowicach (w latach 1911-12) zetknął się z dziedzictwem wybitnego poety ks. Norberta Bonczyka, natomiast w Tychach, gdzie przebywał w latach 1912-16, miał okazję spotkać się z innym sławnym Ślązakiem – ks. infułatem Janem Kapicą, którego poglądy polityczne i rozległe zainteresowania naukowe niewątpliwie wpłynęły na młodego kapłana z Tworkowa. Portret ks. Kapicy przedstawił później ks. Szramek w jednej ze swoich licznych publikacji. Właśnie w Tychach doprowadził do końca swoją dysertację doktorską, napisaną pod opieką Josepha Jungniża, poświęconą dziejom kolegiaty Św. Krzyża w Opolu. W latach 1916 – 1923 pracował w parafiach w Zaborzu i Mikołowie. Od roku 1918 związał się ks. Szramek z zasłużonym dla kultury polskiej na Śląsku Towarzystwem Oświaty im. św. Jacka. Był nie tylko jednym ze współzałożycieli Towarzystwa, ale również redaktorem jego organu prasowego pt. *Głosy z nad Odry*, w którym zamieszczał wiele cennych publikacji. Po utworzeniu po plebiscycie Administracji Apostolskiej dla Górnego Śląska ks. Szramek został przez biskupa Augusta Hlonda powołany na stanowisko kanclerza kurii. Po erygowaniu diecezji wszedł w skład kapituły katedralnej, a od roku 1927 zajmował się z polecenia bpa Arkadiusza Lisieckiego organizowaniem budowy katedry Chrystusa Króla. W kurii katowickiej pełnił także wiele innych funkcji, m.in. egzaminatora prosynodalnego, członka Consilium Vigilantiae oraz członka diecezjalnej komisji konserwatorskiej. W 1926 roku ks. Szramek został proboszczem parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach (parafia mariacka). Znakomicie łączył działalność duszpasterską z rozległą pracą naukową oraz społeczną. W 1927 roku wybrano go prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. Pełnienie tej ważnej funkcji łączył ks. Szramek z redagowaniem naukowego periodyku, jakim były *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku*. To ks. Szramek inicjował powstanie Biblioteki Śląskiej, był także m.in. przewodniczącym Rady Muzealnej Muzeum Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania naukowe przyszłego błogosławionego dotyczyły historii Śląska (głównie biografistyki) oraz folklorystyki. Był m.in. zbieraczem ludowych pieśni śląskich. Podjął pionierskie badania nad fenomenem Górnego Śląska jako terytorium zetknięcia się kilku kultur. Jego wydana w 1934 roku książka pt. *Śląsk jako problem socjologiczny* do dzisiaj jest fundamentalnym dziełem dla wszystkich śląskoznawców.

Od początku okupacji niemieckiej w 1939 roku spotykały ks. Szramka represje ze strony hitlerowców. 8 kwietnia 1940 roku został aresztowany, następnie był więźniem obozów koncentracyjnych Dachau, Gusen, Mauthausen. Od 8 grudnia 1940 r. znów znalazł się w Dachau, gdzie zamordowano go na izbie chorych strumieniami lodowatej wody 13 stycznia 1942 roku. Współwięźniowie wspominają ks. Szramka jako osobę o niezłomnym charakterze, która zachowując się z godnością wobec prześladowców, podnosiła na duchu innych.

13 czerwca 1999 r. w Warszawie Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym wśród 108 męczenników II wojny światowej.

Postaci i dziełom ks. Szramka poświęcono wiele książek i rozpraw. Oto niektóre z nich: Dorota Simonides, *Ksiądz dr Emil Szramek jako folklorysta*, w: *Victor – quia Victima. Ksiądz Emil Szramek (1887-1942)*, Katowice 1996, s.81 – 102; Alina Kowalska, *Zasługi ks. Emila Szramka dla języka polskiego na Śląsku w latach 1914-1922*, w: Alina Kowalska, *Z badań nad dziejami języka polskiego na Górnym Śląsku*, Katowice 2002, s.233-24; ks. Jerzy Pawlik, *Ksiądz Emil Szramek – inspiratorem życia kultury na Śląsku*, w: *Victor – quia Victima. Ksiądz Emil Szramek (1887-1942)*, Katowice 1996, s.103 – 107; Jerzy Pośpiech, *Ksiądz dr Emil Szramek jako folklorysta*, w: *Ksiądz dr Emil Szramek – działalność i dzieła. Materiały procesyjne*, Katowice 1994, s.28 – 36.